Rok 1872. Kraków, sobota 28 grudnia. Nr. 297

KRAJ

Dziennik „KRAJ“ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	—	5 „ 25	—	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie c. k. urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 485.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni.* Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*inserctów*).

W pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 centów.
W każdém następném umieszczeniu wiersz . . . 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie, Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty
na rok 1873.

Upraszamy Szan. Prenumeratorów naszych o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby administracji dziennika oszczędzić nawału pracy przy końcu roku i nie spowodować niemiłéj przerwy w rozsyłce dziennika.

Cena przedpłaty na „KRAJ“ pozostaje ta sama, t. j.:

w Krakowie:

rocznie	20 złr.
półrocznie	10 „
kwartalnie	5 „
miesięcznie	2 „

we Lwowie
w księgarni Gubrynowicza i Schmidta:

rocznie	21 złr.	— ct.
półrocznie	10 „	50 „
kwartalnie	5 „	25 „
miesięcznie	2 „	— „

z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	— ct.
półrocznie	12 „	— „
kwartalnie	6 „	— „
miesięcznie	2 „	25 „

Ponieważ najtaniéj i najwygodniéj przesyła się prenumeratę zapomocą **przekazów pocztowych,** dlatego nie rozsyłamy niepraktycznych listów zwrotnych.

W felietonie „Kraju“ drukować będziemy w roku 1873 prócz oryginalnych utworów dotychczasowych współpracowników naszych w tym dziale dziennika jakoto: pp. Bałuckiego, Bełcikowskiego, hr. Koziebrodzkiego i Miecz. Pawlikowskiego także **„Gawędy“** słynnego autora **Berlicza Sasa** — oraz **POWIEŚCI WSCHODU i ZACHODU** przez **Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.**

Kraków 27 grudnia.

W wilję Bożego narodzenia przyniósł nam telegram wiadomość o nowéj alokucji papieża, którą dziś podajemy poniżéj w obszerném streszczeniu.

Nie naszém jest zadaniem sądzić o akcie tym ze stanowiska prawa i orzekać, po któréj stronie jest słuszność: czy po stronie papieża, który protestuje przeciw „gwałtom“ popełnianym na kościele katolickim we Włoszech, w Niemczech, Szwajcarji i Hiszpanji; czy po stronie rządów i ludów, które się tych „gwałtów“ dopuszczają.

Jestto walka taka sama, jak każda inna; strona, która była w posiadaniu pewnéj władzy i pewnych praw, nigdy się ich chętnie nie zrzeka, a strona zwycięzka nie zważa na argumenta strony słabszéj

Ale alokucja papiezka obchodzi nas żywo, jako akt głośnego wypowiedzenia wojny zarazem kilku narodom i państwom. — Włochom, Prusom, Hiszpanji i Szwajcarji alokucja papiezka rzuca rękawicę, a to nietylko rządom, ale także narodom, które postępowanie rządów popierają.

Najważniejszą jednak stroną téj alokucji jest protest przeciwko aktom rządu włoskiego i parlamentu włoskiego, a więc protest przeciw społeczeństwu i narodowi, śród których papież przebywa.

Prześladowanie kościoła, powiada alokucja, ma na celu zniszczenie go. Na dowód tego przytacza papież następujące akta polityczne rządu włoskiego: narzucanie duchownym obowiązku służenia w wojsku, odebranie biskupom władzy nauczania, opodatkowanie dóbr kościelnych, a nareszcie przedłożenie parlamentowi włoskiemu projektu względem korporacji duchownych.

Tym, którzy projekt ten parlamentowi przedłożyli, przypomina papież ustawy kościelne przeciwko łupiezcom kościoła. Tak więc walka między władzą świecką a duchowną we Włoszech doszła do najwyższego stopnia zaciętości. Żadne państwo w obrębie granic swoich, żaden rząd w obrębie panowania swego nie doznawał tak gwałtownéj opozycji przeciw swym aktom politycznym; mimowoli nasuwa się tu pytanie: jak się zachowa rząd włoski wobec tak prowokacyjnego postępowania?

Nie wątpimy, że, jak dotychczas, tak i nadal trzymać się będzie drogi umiarkowania i rozsądku.

Opozycja głowy kościoła przeciw reformom rządu włoskiego jest zbyt naturalna, a rząd włoski powinien na to być wyrozumiałym. Jeżeli po stronie rządu włoskiego stoi cała cywilizowana Europa; jeżeli postępowanie jego jest tylko wynikiem nowych zasad, które w naszych czasach stanowczo wzięły górę: to może on spokojnie znosić nawet taką opozycję, która nie przebiera w środkach, a w słowach swych nie zna żadnych granic umiarkowania.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 24 grudnia.

(K.) Wczorajsze posiedzenie rady miejskiéj, jest jednem z najważniejszych, jakie w ostatnich czasach rada ta odbyła. Zanim przystąpiono do porządku dziennego, t. j. rozpraw o podatku na cele gminy — radny Dąbrowski imieniem komisji administracyjnéj przedstawia naglący wniosek, ażeby z powodu nowego z rządem zawartego kontraktu o dzierżawę podatku konsumcyjnego, — złożyć kaucję w papierach wartościowych w kwocie 55.000 złr. — Rzecz nie ulega wątpliwości — uchwalono ją téż bez dyskusji.

Podobno zamiarem jest administracji miejskiéj, kapitał w ten sposób unieruchomiony później uwolnić, ofiarując rządowi kaucję hipoteczną, n. p. na gmachu ratuszowym.

Radny Halski zapytuje prezydenta, czy nie możnaby ulżyć nieco mieszkańcom miasta egzekucji podatkowéj, która w ostatnich czasach wykonywaną jest w sposób nadzwyczaj przykry — zazwyczaj bowiem przychodzi żołnierz z egzekucją wieczorem — kiedy już nawet podatku zapłacić nie można, ponieważ kasy wszelkie i urzędy pozamykane — i zostaje na noc. — Prezydent dr. Ziemiałkowski odpowiada, że w skutek wielkich zaległości rząd bardzo surowo egzekwuje, tak, że przysłano wyższego urzędnika skarbowego, który sam egzekucjami kieruje, a magistrat tylko sił pisarskich dostarcza. Z powodu wielu skarg udał się prezydent do dyrekcji skarbu, i uzyskał ze strony jéj prezydjum przyrzeczenie, że podczas świąt przynajmniéj egzekucja zostanie powstrzymaną. Co do egzekucji nocnych, porozumi się jeszcze z dyrekcją skarbu.

Radny Dobrzański stawia naglący wniosek, wysłania petycji do rady państwa przeciw bezpośrednim wyborom. Wniosek uchwalono jednogłośnie, upoważniając wydział miejski, ażeby petycję wniósł imieniem rady.

Radny Dymet zawiadomił, iż z powodu ustąpienia dawnego kasjera odbyto skontrolowanie kasy, przyczem wszystko znaleziono w zupełnym porządku.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego. Sprawozdawca komisji budżetowéj wiceprezydent Jasiński obszerniéj niż na ostatniem posiedzeniu motywuje wniosek podatku czynszowego na potrzeby gminy. Niedobór zdaniem jego nie da się zwykłemi środkami usunąć. Dotychczas tem się ratowano, iż w ostatnich tygodniach roku zastawiono papiery wartościowe i uzyskaną w ten sposób gotówką pokrywano niedobór kasowy — obecnie jest on tak znaczny, iż się w ten sposób nie da pokryć, zresztą według dzisiejszéj uchwały rady część tych papierów trzeba będzie użyć na kaucję dla rządu. Gdy więc tak znaczny jest niedobór, gdy mieszkańcy miasta dotychczas niczem się nie przyczyniają do wydatków na cele, z których sami mają pożytek — nie pozostaje nic innego, jak nałożenie podatku. — Trzy drogi przedstawiały się tutaj komisji: 1) podwyższenie gminnego dodatku do podatku konsumcyjnego; 2) dodatek do podatków bezpośrednich; 3) podatek czynszowy, — Pierwszy i tak jest już wygórowanym dodatek do podatków bezpośrednich jeszcze w skutek uchwał sejmowych znacznie się podniesie — a zresztą gdybyśmy chcieli gminny dodatek nałożyć, musielibyśmy 30% rozpisać, koleje żelazne bowiem nie opłacają tutaj podatków — (szanowny sprawozdawca zapewnie nie czytał ustawy z maja 1869 roku — ważnéj od 1 stycznia 1870 roku, mocą któréj koleje żelazne płacą 10% swego podatku w siedzibie swéj centralnéj władzy — a 90% w stolicach prowincji — które kolej przebiega). Pozostaje więc tylko zaprowadzenie podatku czynszowego. Jest on najsprawiedliwszy, obciąża bowiem wszystkich zarówno, najbardziéj zaś tych, którzy zbytkowe pomieszkania mają. Zadawano sobie w komisji pytanie czy nie zaprowadzić wyjątków, albo téż stopniowania. Że jednak wszelkie wyjątki tudzież wszelkie stopniowanie w dwójnasób powiększyłoby wydatki na pobór, przeto mniemano odstąpić od téj myśli. Jeden procent od czynszu przyniesie złr. 24,000 — komisja więc proponuje 6% z czego będzie 144,000 złr. Odtrąciwszy od tego koszta poboru i odpisanie podatku ludziom bardzo ubogim, uzyskamy prawdopodobnie 130,000 złr. Pozostanie więc jeszcze niedobór około 20,000 złr., który zapewne pokryją nadwyżki preliminowanych dochodów.

Radny Starkl tłumaczy się najprzód dla czego będąc członkiem komisji budżetowéj przemawia jednak przeciw jéj wnioskom. W komisji rzecz ta była bardzo pobieżnie traktowaną, wniesiono ją w ostatniéj już chwili, a obszerna dyskusja była niemożliwą z powodu, — że wielu członków zajętych było sprawami sejmowemi. A jednak, gdy mamy na potrzeby miasta nakładać podatek, w chwili tak mało sprzyjającéj wszelkim nowym ciężarom, i kiedy uchwały sejmowe już znacznie podniosły a wkrótce jeszcze bardziéj podniosą ciężary publiczne, warto rzecz tę wyczerpująco zbadać i zobaczyć czy nie ma innego sposobu pokrycia niedoboru. Mowca zastanawia się nad finansowem położeniem miasta. Mamy 150,000 złr. niedoboru wykazanego w budżecie, mamy tak zwanego żelaznego funduszu w papierach wartościowych około złr. 200,000 — znajdujemy się w przededniu zaciągnięcia dwumiljonowéj pożyczki na konieczne budowle, brukowanie nowych ulic i placów, kanalizacji i t. p. Oceńmyż najprzód niedobór budżetu tegorocznego. Jeżeli się cofniemy w lata ubiegłe, okaże się z zamknięć rachunkowych, iż w przeciągu 13tu lat t. j. od roku 1859 do 1871 preliminowano niedobory w łącznéj sumie 952.000 złr. — tymczasem istotne niedobory wynosiły 218.000 złr., nadwyżki zaś 209,000 złr., tak że ostatecznie w tych 13tu latach było tylko 9000 złr. niedoboru. Pochodzi to w części ztąd, że wielu preliminowanych robót nie wykonano, w części zaś bardzo znacznéj ztąd, że dochody okazały się o wiele większemi niż preliminowano. — I tak nadwyżki dochodów rzeczywistych nad wnioski budżetu wynosiły w tych 13tu latach 419.000 złr., czyli średnio 32.000 złr.; — przyczem zwrócić jeszcze trzeba uwagę na to, że te nadwyżki dochodów z każdym rokiem się powiększają, tak że z 22,000 złr. w roku 1860 podskoczyły na 52,000 złr., w roku 1871 na 73.000 złr. — Najmniéj przeto można liczyć, że o ową średnią cyfrę 32,000 złr. dochody będą wyższe, że przeto o tę cyfrę zmniejszy się niedobór budżetu. Zachodzi pytanie, z czego pokryć ten niższy niedobór? — Racjonalny finansista w ostatecznym tylko razie ucieka się do podnoszenia ciężarów publicznych, — przedewszystkiem stara się o stworzenie takich źródeł dochodu, które z jednéj strony nie krępowałyby ruchu gospodarczego i handlowego a z drugiéj nie obciążały klas najuboższych, a jeśli można szły ręka w rękę z dążeniami poskromienia demoralizacji. Takich źródeł dochodu nasze dawne zarządy miasta nie szukały, i nie jest rzeczą prawidłową, że dopiero wtedy oglądamy się za pieniędzmi, gdy już budżet uchwalony i niedobór wykazany. Magistrat powinien pierwéj myśleć o tem a nie zwalać tego obowiązku na radę. — Regulacja i podniesienie opłat od tak licznych koncesji szynkowych, opłaty wysokie od nocnych hulanek w tych szynkach połączonych z pijatyką i rozpustą, to byłyby środki podniesienia dochodów miasta.

Na pokrycie tegorocznego niedoboru, który jak wykazano, przynajmniéj o złr. 30,000 będzie mniejszym, można na razie użyć papierów wartościowych własnością miasta będących, a mylnie nazwanych funduszem żelaznym. Są to bowiem nadwyżki kasowe. Jeżeli nawet były kiedy żelaznym funduszem, to miasto z bieżących dochodów dawno to majątkowi swemu zwróciło. W 13 latach od 1859 do 1871 kosztowały budowle, tudzież zakupione realności i grunta 440,810 złr., sprzedano zaś realności za 64,502 złr. pozostaje przeto 376 308 złr. od czego gdy odciągniemy 30,000 złr. złożonych z datków prywatnych na zakład sierót, otrzymamy kwotę 346,304 złr., które z bieżących dochodów włożono w majątek żelazny. Można przeto śmiało i zgodnie z wszelkiemi zasadami gospodarstwa uważać pozostałe jeszcze nadwyżki kasowe jako rezerwowy fundusz, z którego można czerpać na pokrycie niedoboru, a to tembardziéj, że tylko małą część tego będzie potrzeba użyć. W uchwalonym już budżecie wykazuje mowca kilka pozycji w łącznéj sumie 88,000 złr. częścią na upiększenie miasta, częścią na nowe bruki i kanały, które należy uważać jako wydatki nadzwyczajne, a jako takie pokryć z zaciągnąć się mającéj pożyczki. Stawia przeto w miejsce wniosków komisji następujące:

1) na pokrycie niedoboru roku 1873 użyć papierów wartościowych, własnością miasta będących;

2) uchwalone już w budżecie nadzwyczajne wydatki w kwocie 88,000 złr. pokryć w drodze zaliczki z tegoż funduszu rezerwowego, a następnie zwrócić je z zaciągnąć się mającéj pożyczki.

Wnioski radnego Starkla znalazły silne poparcie w radzie, a mowa jego największéj z wszystkich zwróciła uwagi, on bowiem jeden oparł się na pozytywnych danych, zbadał istotne finansowe położenie miasta, i z niego wnioski swe wysnuł. Dla tego też mowę jego, jako najlepiéj wyjaśniającą całą sprawę, przytoczyłem w tak szczegółowem streszczeniu.

Radny Wild użala się, że komisja nie przedstawiła dostatecznych podstaw do ocenienia jéj wniosków. Wykazuje bardzo dosadnio, jak uciążliwym byłby proponowany podatek, i o ile byłby nawet cięższym niż dodatek 30% do podatków bezpośrednich. Znam kupca, powiada, który płaci bezpośrednich podatków 300 złr., w czem jest samego podatku bez dodatków 150 złr. Od tego 30% byłoby 45 złr. Ten sam kupiec z pomieszkanie, za sklep i magazyn płaci 2,000 złr. czynszu, od tego 6% według wniosku komisji dałoby 120 złr. Wnosi, ażeby tę sprawę ponownie odesłać do komisji.

Radny Błotnicki dowodzi, iż podatek najbardziéjby ciążył na biedniejszéj części ludności, bo [illegible] domów swoje pomieszkania [illegible] fasjonują. Gdyby przeto [illegible] lono, należałoby prz[illegible] niżéj 300 złr. uwolnić.

Radny Widman popiera wniosek [illegible] da, ewentualnie zaś wnosi, ażeby na [illegible] goroczny niedobór zaciągnąć pożyczkę 150,000 złr. płatną w dziesięciu rocznych ratach. Zapomniał o tem, że przez to niedoboru się nie usunie, bo się on na rok przyszły znowu powtórzy, i powtarzać będzie póty, póki wielka pożyczka nie zostanie ulokowaną tak, żeby dochody podniosła a ciężary zniżyła. Wniosek też jego nie uzyskał poparcia.

Radny Schumann polemizuje ze Starklem, dowodzi jednak, iż 6% jest za wiele i że podatek ten bardzo będzie uciążliwym.

Pierwszy za wnioskiem komisji przemówił radny Dąbrowski siląc się wykazać, iż podatek ten jest najsprawiedliwszy i ciąży zarówno na wszystkich, i że nie ma obecnie już innego środka pokrycia niedoboru. Odpierał silnie jego argumenta radny Dobrzański, poczem już dalsza dyskusja przybierała coraz bardziéj cechę osobistą. Trwała ona do wieczór, aż się okazało, iż nie ma już kompletu i prezydent zamknął posiedzenie życzeniem wesołych świąt i zaproszeniem na posiedzenie, które ma się odbyć w sobotę, a na którem sprawa pokrycia niedoboru już ostatecznie załatwioną być musi.

Poznań 23 grudnia.

Najnowszy list pasterski hr. Ledóchowskiego odczytany z ambon w ostatnią niedzielę roku kościelnego, rozog[illegible] co różne warstwy naszego społeczeństwa w księstwie, kotolicyzmowi jednak [illegible] néj nie przyniósł korzyści. List [illegible] gwałtownych słowach piętnuje rozp[illegible] dzenia, jakie rząd niemiecki wydał [illegible] statnich czasach przeciwko ultram[illegible] nom. Aby pobudki ogłoszenia tego wytłómaczyć, wypada bliżéj zastanowić się nad stanowiskiem, jakie hr. Ledóchowski wobec rządów świeckich wog[illegible] zajmuje.

Hr. Ledóchowski uznaje rząd [illegible] obecnie istniejący za prawowity i jest posłuszny z zasady, którą G[illegible] XVI za tło i podstawę konkor[illegible] pozawieranych z rozmaitemi krajami nał i przyjął.

Pod rządem pruskim hr. Ledóchowski jest lojalnym prusakiem, gdyby R[illegible] zagarnęła księstwo, już jutro by[illegible] nym moskalem, a nie wątpimy, że [illegible] rządem polskim byłby lojalnym polak[illegible] Wychodząc atoli z téj zasady, jako j[illegible] ita w całém słowa tego znaczeniu, uz[illegible] on tylko Rzym za ojczyznę, a wszys[illegible]

LITERATURA JEZUICKA
w Krakowie.

(Dokończenie.)*)

Następuje traktat o nieomylności. Zwyczajem jezuickim autor opisuje nieomylność tak łagodnie, żeby jéj się nikt nie przeląkł. Gdyby kto jednak ośmielił się powiedzieć: że to wymysł księży — jest na to odpowiedź na str. 7: „Ależ na miły Bóg, mój drogi... a któż inny w téj kwestji ma być jéj rzetelnym tłómaczem, któż w niéj jest jedyną powagą, jeźli nie księża?“

Str. 11. „Jak prawnik w zakresie prawodawstwa, jak medyk w zakresie medycznym, jak żołnierz w zakresie strategji posiada wiedzę i umiejętność, tak papież w zakresie swoim zasad wiary i moralności posiada przywilej nieomylności.“

Nieomylność dotyczy — według autora — tylko kwestyj „dogmatycznych lub obyczajowych“. (Ale warto aby nam autor odpowiedział: czy jest jakakolwiek kwestja ludzka: polityczna, filozoficzna, historyczna, prawnicza, przemysłowa, literacka, estetyczna i t. d. a nawet medyczna, przyrodnicza (np. Darwin), któraby nie była zarazem obyczajową, jak skoro jest ludzka?)

*) Przez pomyłkę przeszły numer tego felietonu nosił napis „Dokończenie“ zamiast: „Dalszy ciąg“.

„Jeźli więc kto nieomylnością się trwoży dlatego, że być może iż papieżowi pewnego pięknego poranku podobać się może potępić tę lub ową zasadę polityczną, ten lub ów krok na drodze naukowéj, tedy mu powiemy, iż może być zupełnie spokojnym“.

„W tych (str. 10) i podobnych przypadkach papież może karcić, może upominać i przestrzegać jako ojciec, ale zdanie jego nie wkłada obowiązku poddawania naszego rozumu pod jego wyrok. Każdy katolik może zatém swobodnie w rzeczach polityki lub umiejętności przyjąć jakiekolwiek zdanie, byleby niesprzeczne z dogmatem.“ Tego wymaga autor i nie ma wątpliwości, że dziś jak dawniéj bardzo łatwo kurja może wydawać nowe wyroki w tym stylu: „Nauka NN jest fałszywą, zuchwałą, zgubną, obrażającą ucho pobożne i krzywdzącą apostolską stolicę. Przeto wyklinamy.“

Następuje (str. 20) obrona postępowania kurji rzymskiéj w sprawie Galileusza, z powodu, że „niedowiarkowie“ stawiają ten przedmiot przeciw nieomylności papiezkiéj.

„Sędziowie jego ciężkie stawiali z początku trudności jego zapatrywaniom (istotnie ciężkie, bo obciążone kajdanami) i nie chcieli zgodzić się na jego naukę. Lecz czyż ztąd wypływa cóśkolwiek na obalenie nieomylności papieża. Zresztą, to nie był wyrok kościelny, ale tylko spór uczonych.“

Ależ — mówiąc stylem autora — na miły Bóg wytłómaczże nam ojcze jezuito czy i więzienie Galileusza było skutkiem „sporu uczonego“, czy „wyroku kościelnego?“

Jest też mowa o kwestji „posiadania dóbr doczesnych“, które są niezbędne papieżowi, bo (str. 30) „papież, jako powszechny i wspólny ojciec wszystkich wiernych, najwięcéj potrzebuje środków materjalnych, ażeby mógł wszystkim przyjść w pomoc w razie potrzeby“.

Str. 36. „Daniny z grosza nie zaniedbujmy“, albowiem ona „dowodzi szczerości daniny sercowéj“.

Intencja na miesiąc lipiec zaczyna się od uniewinnienia:

„Liga apostolstwa S. J. jest ligą czysto religijną (?). Pomimo to jednak intencje, u pewnych ludzi, rozbudzają niechęć i bywają opacznie tłumaczone. Nie wspominamy o zaczepkach ze strony złych ludzi i gazeciarzy, oczywiście każdéj sprawie bożéj nieprzyjaznych.“

„Lecz czyjaż w tém wina? Czyż my temu winni, że polecając sprawy kościoła, musimy z konieczności wspomnieć o złym wpływie i złych dążnościach rady szkolnéj lub innych ludzi?..“

„Jeżeli kartki intencyjne rozdaje się służącym, czyjaż w tém wina.“ (W tém miejscu autor sam przyznaje, że liga z szczególném upodobaniem kaptuje sługi. Mówiono nam o tém z kilku miejsc, jakoby na miesięcznych zebraniach zelatorowie wyciągali sługi na języki co do służbodawców — ale nie dajemy temu wiary.)

„My piszemy do dzieci kościoła... czemuż nie przyznają się do synowstwa kościoła ludzie inteligentni i wyższego stanowiska?“

Str. 3: „Dzisiejsze rządy, bez wyjątku wszystkie, naruszają najświętsze prawa kościoła, pod hasłem wolności i swobody. Choćbyśmy więc nic nie wspominali o wywróceniu w Hiszpanji prawéj dynastji, nie możemy milczeć o tém, że od czasu ostatniéj tamże rewolucji rząd dzisiejszy wstąpił na drogę ucisku kościoła. Garstka ludzi, przejętych tyrańskiemi zasadami kłamanego liberalizmu...“

Str. 5: „Czas już, aby ustały nasze polskie uprzedzenia przeciwko temu zakonowi (jezuickiemu) Nie powiemy, że te przesądy nam szkodzą, ale że one dziś już zawstydzają. Mówić bowiem dzisiaj o „taktyce i dążnościach zakonu“, zdradza co najmniéj nieznajomość religji.“

Str. 6: „Co się zaś tycze wychowania młodzieży, sto lat doświadczenia od czasu zniesienia szkół jezuickich stanowczo dowodzi, że system ich nauczania żadnym lepszym dotąd nie został zastąpiony“.(!!) Zresztą autor ubolewa nad słabém wsparciem zakonu.

Str. 9: „Większość bowiem ludzi, nawet niezapierających się wiary, lecz owszem zaliczających się do jéj obrońców, woli akcje kolejowe i bankowe, jak akcje na wypłatę w niebie u P. Jezusa.“

Intencja na miesiąc czerwiec ma tytuł: „Zachowanie wiary w Polsce.“

Str. 17 i 18 opowiada o upadku religijnym Galicji: „To, co obuza w Moskalach, co w księstwie (Poznańskiém) wywołało żywe protestacje ze strony posłów... to u nas albo własny sejm i rada szkolna, albo delegacja w Wiedniu z Niemcami przegłosowała.“

Na str. 20 boleje nad upadkiem wiadomości teologicznych w kraju, mianowicie że w łamach „pewnego organu, wielkiéj zażywającego u nas powagi“, (nie trudno się domyśleć, że autor ma na myśli tylko jedno z dwojga: *Czas* albo *Przegląd polski),* nie było ani jednéj wzmianki o rzeczach kościelnych, w któréjby nie znaleźć grubych błędów.

Str. 21 dalsza apostrofa do *Czasu* albo *Przeglądu polskiego:* „Nie chcemy, ażeby nam prawiono o „sile moralnéj“, o „potędze ducha“, o „zasadach sprawiedliwości“ i t. p. frazesach ogólnych, ale żeby umiano mówić... o dogmatach wiary, o sile sakramentów.“

Str. 22 opisuje stronnictwa w Galicji, mianowicie konstatuje, że są dwa: zachowawcze i postępowe. Ale, „co gorsza, obóz katolików jeszcze się rozpada na dwa oddziały, okiem niedowierzania na siebie spoglądające.“ Tu wymienia katolików „ultramontanów“ i „liberalnych“ i powtarza w streszczeniu opis walki na pióra, jaka się odbyła na początku tego roku między *Przeglądem lwowskim* a *Przeglądem polskim,* jako urzędowemi „organami“ tych stronnictw. Wiadomo, że po wystrzelaniu obustronnych ładunków zjawił się i w *Kraju* artykuł przedmiotowy pod tytułem: „Nasi ultramontanie i moderanci.“

Zdaje się, że ta przedmiotowość najbardziéj gniewa autora; bo gdy z *Przeglądem polskim* obchodzi się jako ze szlachetnym wrogiem, to na artykuł *„Kraju“* i „Postępowych“, tak odpowiada (str. 24): „z obozu zaś postępowego ozwało się nakształt śmiechu ...a w gruncie [illegible] wrzask pusty, jakby roztrzepanego [illegible] paka. Coś tak płytkiego, a nawet [illegible] sensowego w łachmanach stylu i gr[illegible] tyki, jak były artykuły „Kraju“ o [illegible] derantach i ultramontanach, nie zdarzyło się nam jeszcze czytać.“

Jakby jezuici traktowali „Postępowych,“ gdyby kiedykolwiek sami [illegible] do władzy, o tém można się dowiedzieć na str. 25: „do tamtych (tj. Postępowych) inaczéj prawie jak surowo mówić [illegible] można.“ Przeciwnie z moderantami by się pogodził, aby być „silnym“ (str. 26) i niezwyciężonym hufcem, który pokona domowego i zewnętrznego nieprzyjaciela.“ W ogóle zapał [illegible] jenny nie gaśnie między synami Lo[illegible] Ale ostateczna odprawa „postępowych“ i „Kraju“ jest na str. 43 „prenumerować lub czytać pisma tego rodzaju jest p[illegible] wem bożem wzbronione.“ (Znowu przykład, jak jezuici doskonale identyfikują siebie z P. Bogiem). „A kto [illegible] wierzy, że ci ludzie sprawiedliwie [illegible] miano heretyków podciągnięci być [illegible] ten niech nam odpowie na następne [illegible] tanie, na które już nieraz zwracano [illegible] gę: Czy Moskale są nieprzyjaciołmi [illegible] laków i wiary katolickiéj? czy nie [illegible] X. Bismark?... Jeżeli tak, prosimy [illegible] nam wskazano różnicę zachowania [illegible] ludzi postępowego obozu.“ „Tacy [illegible] najczęściéj nie do uratowania, [illegible] pożarze i nie pozostaje jak między [illegible] wykopać rów głęboki, odos[illegible] ich ile można i t. d.“ Gdyby m[illegible] dzę, zapewne urządzili by to [illegible]

[illegible] rządy za narzędzia i środki, które [illegible] na to stworzył, aby w ślepem posłuszeństwie służyły Rzymowi i celom jezuickim. Tak długo i o tyle tylko każdy jezuita jest posłuszny rządom istniejącym, o ile one działają w duchu rzymskim i wobec władzy papiezkiéj zajmują stanowisko podrzędne księżyca do słońca, jakie im zakreśla bulla Bonifacego VIII i sylabus Piusa IX. Póki rząd pruski dla interesów politycznych powolnym okazywał się życzeniom ultramontańskim, hr. Ledóchowski najposłuszniejszém był jego narzędziem, zapierał się polskości, poniewierał charakter polski w sobie samym i duchowieństwie, kłaniał się sile, bił czołem przed potęgą a uważał się z słabszych i pokrzywdzonych. [illegible] dyplomatyzował z księciem Bismarkiem, od którego zacnemu dr. Niegolewskiemu, prezesowi posłów naszych i zasłużonemu ze wszech miar ojczyźnie mężowi kazał się uczyć obowiązków katolickich i narodowość polską, jéj prawa i instytucje za główną przeszkodę w osięgnięciu celów jezuickich uważał. Skoro atoli cienie Henryków i Ottonów nie raczyły wstąpić na cesarza Wilhelma i nakłonić go do donkiszotowéj wyprawy o złote runo doczesnéj władzy papieży i Prusy, zjednoczone politycznie Niemcy w dobrze zrozumianym interesie narodowym i [illegible] wowym wobec ultramontanów nieprzyjazną zajęły pozycję, hr. Ledóchowski zawiedziony w dyplomatyzowaniu swojem, od którego *Czas i Tygod.* [illegible] już erę odrodzenia katolicyzmu w Państwie i Polsce całéj, postanowił [illegible] środka agitacji politycznej, [illegible] sam tylokrotnie w okólnikach potępiał jako rzecz ubliżającą religji i charakterowi kapłańskiemu. Odtąd społeczeństwo polskie, które go w roku 1866 serdecznie jako duchowną swoją głowę przyjęło, a którém on przez lat tyle gardził, które haniebnie opuścił i tylokrotnie mu ubliżył, ma mu posłużyć za wygodne narzędzie do celów jezuickich, Polsce całkiem obcych i interesowi jéj wprost przeciwnych.

Tém się tłumaczy u nas obecna agitacja klerykalna, założenie *Kurjera Pozn.* dzisiejszy kierunek *Orędownika*, tém się tłumaczy gorąca chęć zwoływania wieców katolickich, chęć zamienienia naszych banków i kas pożyczkowych w rentę dla papieża i kardynałów, tem się wreszcie tłumaczy i okólnik ostatni arcybiskupa.

Oczywiście po takich antecedencjach okólnik arcybiskupi, opłakujący wydalenie oo. jezuitów z Śremu i zniesienie zakładu żeńskiego Sercanek, instytucji całkiem nam obcych jeżeli nie szkodliwych, okólnik usiłujący wywołać demonstrację w ludzie przed chwilą przez arcybiskupa opuszczonym i zdanym na łaskę, wywołał tylko zdziwienie i politowanie w społeczeństwie naszém, spodziewanego na rząd nie wywarł wrażenia i chyba przekonał nas o staréj prawdzie historją stwierdzonéj, że jezuityzm kłaniający się sile i do czasu dla celów politycznych przez nią tolerowany, zawsze taką od rządu jak hr. Ledóchowski odbiera zapłatę. Tak hr. Ledóchowski! Można tu zawołać: *Der Mohr hat eine Schuldigkeit gethan, der Mohr kann gehen.*

W dzień 8 grudnia, w którém odprawiło się po kościołach nabożeństwo za [illegible] śniony kościół, kościołów nigdzie [illegible] zamknięto i władza szkolna zakazała tylko profesorom religji w dzień ten odprawić nabożeństwo w kościołach będących własnością rządu, ale wyraźnie pozwoliła uczniom szkolnym udać się do kościołów parafjalnych i w nich nabożeństwa wysłuchać.

Wiedeń 24 grudnia.

Najświeższy wiatr jaki zawiał w sferach rządowych, jest odroczenie sprawy bezpośrednich wyborów na krótki czas. Przyczyną tego jest niepewne stanowisko rządu. Naturalnie, nie jest to na rękę niemieckim ultrasom, którzy też skwapliwie obliczają w dziennikach czas, który pozostaje radzie państwa przed wystawą powszechną, do prac ustawodawczych i dowodzą, że jeżeli ma starczyć tego czasu na załatwienie najważniejszych i najbardziéj piekących spraw, to musi się rząd nadzwyczaj spieszyć.

Delegacje wspólne, jak zapewniają te dzienniki, będą niezawodnie najdaléj 15go marca zwołane, tak, ażeby z otwarciem wystawy mogły być zamknięte; skutkiem tego przedlitawskiéj izbie niższéj pozostaje tylko dwa miesiące czasu, w którym to czasie ma przyjść pod obrady prócz reformy wyborczéj i wielu mniéj ważnych ustaw, także projekt reformy ustawy podatkowéj.

Zaraz po świętach będziemy wiedzieli, o ile pogłoska o odroczeniu jest prawdziwą, rząd bowiem odroczył radę państwa do 15 stycznia w tym celu, ażeby w ciągu feryj świątecznych módz się naradzić i porozumieć z delegatami wszystkich krajów i grup, obecnymi w radzie państwa, nad ostateczną redakcją projektu reformy wyborczéj. Będziemy więc wiedzieli, czy narady te rozpoczną się zaraz po świętach i z jakim będą prowadzone pośpiechem.

Naturalnie, po stanowczéj odpowiedzi delegacji galicyjskiéj, że na podstawie wyborów bezpośrednich nie wejdą w żadne układy, rząd będzie się starał jeszcze dobrze obliczyć z siłami, czy może się obejść w izbie bez Polaków i czy zerwanie z nimi nie zaszkodzi mu w sferach cesarskich — tém więcéj, że i w sferach finansowych nie znajduje wielkiego poparcia.

Urzędowy korespondent *Bohemii* a za nim wszystkie dzienniki ultraniemieckie, o których wspominaliśmy wyżéj, starają się naturalnie przekonać, że ze strony Polaków nie grozi najmniejsze niebezpieczeństwo. Wszystkie krzyki prasy polskiéj w Galicji i groźby, że delegacja galicyjska wobec wyborów bezpośrednich ucieknie się do ostatecznego środka, do parlamentarnego strike lub złoży mandaty en masse, są to tylko podług tych dzienników strachy na lachy nie zasługujące na uwagę; a odejmuje im znaczenie prawdopodobieństwa ten fakt, że klub delegacyjny polski naznaczył sobie najbliższe posiedzenie w Wiedniu na 15go stycznia.

Rzeczywistym więc zamiarem delegacji, dowodzą te dzienniki, nie jest zerwanie z rządem układów, lecz przeciwnie podjęcie ich na nowo; w ostatnim zaś razie zachowa się delegacja galicyjska wobec projektu reformy wyborczéj tak jak wobec konstytucji grudniowéj przy jéj uchwalaniu to jest ucieknie się do polityki biernéj i usunie się od głosowania.

„Ta polityka jednak — powiada urzędowy korespondent *Bohemii* — nie przeszkodziła utworzeniu ustaw zasadniczych z 21 grudnia 1867, bo zapewniała tym ustawom większość dwóch trzecich głosów; tak samo nie przeszkodzi i dzisiaj reformie wyborczéj.“

Czy z tego faktu, że klub polski naznaczył sobie przyszłe zebranie w Wiedniu na 15go stycznia, można logicznie wyprowadzać takie wnioski co do przyszłego postępowania delegacji galicyjskiéj, jakie czynią Niemcy, o tém sam czytelnik może orzekać.

To skwapliwe jednak zapewnianie i dowodzenie, że Polacy nie spełnią groźb zapowiadanych w dziennikach i nie uciekną się do wystąpienia z rady państwa, dowodzi, jak dalece wielką wagę przywiązują do środków, których się chwyci delegacja nasza, i jak dalece zależy rządowi na niezrywaniu z Polakami. Z odwrotnéj strony zapatrując się na to położenie, przychodzi się do przekonania, że jest w mocy delegacji naszéj przeszkodzić bezpośrednim wyborom, jeżeli nie chwyci się półśrodków i nie da się złapać na lep problematycznych korzyści a co większa prostych obietnic, lub wreszcie jeżeli nie będzie hołdowała pewnym z góry powziętym doktrynom, do których tak skłonni jesteśmy, ale chwyci się środków jak najwięcéj praktycznych.

Wiedeń 26 grudnia.

L. Cisza świąteczna tak zupełnie zapanowała, że daremnie oglądam się za nowiną polityczną; wszystko stoi — ustały konferencje, posiedzenia, polemiki — słowem spokój zupełny, tak iż mimowoli myśleć trzeba o bliskiéj burzy. Tu i owdzie tylko robi sobie dziennik centralistyczny przyjemność dementowania doniesień polskich dzienników, bo Polacy w téj chwili są głównym przedmiotem uwagi, czy nie trwogi także, centralistów.

Na kolendę obdarzył nas dr. Menger, ze stronnictwa młodoniemieckiego, broszurą o reformie wyborczéj, z któréj się dowiadujemy, że żaden z 5 projektów ustawy wyborczéj nie zadowalnia tych panów; a więc może się ukaże szósty! Dr. Menger chce podwojenia liczby posłów, innego podziału grup i umniejszenia reprezentacji wielkiéj własności. Rozumie się, że przez takie mnożenie projektów sytuacja się tylko wyjaśnia.

Z pola finansowego mogę wam dziś udzielić wiadomości, bardzo pomyślnéj dla kraju. *Wiener Z'g* onegdaj ogłosiła, iż hr. Jan Krasicki w spółce z dr. Raczyńskim (adwokatem tutejszym) i Hirschlerem (przedsiębiorcą kolei) otrzymali koncesję na towarzystwo pod firmą „Allgemeine Eisenbahnbaugesellschaft.“ Otóż dowiaduję się, że towarzystwo to bogatsze niż którekolwiek inne, bo mające 50 miljonów kapitału zakładowego, obrało sobie przedewszystkiém Galicję jako pole działania; zamierza ono starać się o przedsiębiorstwa: budowy kolei wicynalnych, regulacji naszych rzek, fortyfikacyj Przemyśla i t. p. Wobec braku kapitału w kraju jest to fakt wielkiéj dla nas doniosłości; możemy się teraz spodziewać, iż wszystkie te ważne projekta, na które w części już preliminowano sumy z funduszu krajowego, zostaną zrealizowane. Na czele towarzystwa stanie dr. *Adolf Weiss* znany finansista i przedsiębiorca kolejowy; zastępcą jego będzie hr. Krasicki.

Francja.

[P. Karol Robin] członek istytutu, znakomity profesor w szkole medycznéj w Paryżu, mąż zresztą znany ze swéj prawości, wykreślony został z listy przysięgłych do spraw kryminalnych, a to z powodu swych opinji filozoficznych. Jest to fakt niesłychany, potworny, prawie nie do uwierzenia, ponieważ nie istnieje we Francji żadne prawo upoważniające do podobnego wyłączenia. Taką jednak decyzję wydał sędzia pokoju 68 cyrkułu, mówiąc: „Nie czytałem ja wprawdzie dzieł p. Robina, ale słyszałem, że nie wierzy w Boga.“ Napróżno radca municypalny p. Herrisson i mer protestowali przeciwko wprowadzaniu opinji filozoficznych w formację listy przysięgłych, sędzia trybunału cywilnego, sędzia pokoju, jeden z adjunktów i radca municypalny z dzielnicy Saint Sulpice p. Rondelet, oświadczyli że pan Karol Robin, członek instytutu, profesor histologji, znakomity mikrograf, nie zdolnym jest na przysięgłego. Wszędzie ta nieszczęśliwa manja wtrącania kwestji religijnych.

— [List księcia de Gramont], we względzie obietnic zbrojnéj pomocy jaką Austrja miała uczynić Francji w r. 1870, sprawił nieco rozgłosu. Mówią, że gabinety wiedeński i berliński zajmują się nim; korespondent zaś *Daily News* telegrafuje z Wiednia do swego dziennika, że p. Beust oczekiwany jest w Wiedniu, ma on odbyć konferencję z hrabią Andrassym w celu odpowiedzi na list księcia de Gramont z oświadczeniem, że rzeczywiście Austro-Węgry obiecały Francji pomódz w wojnie z Prusami. *N. fr. Pr.* zaprzecza twierdzeniom ks. de Gramont.

Dzienniki zaś francuzkie mniéj lub więcéj sprzyjające rządowi cesarskiemu utrzymują, że oświadczenia jakie p. de Gramont przypisuje pp. Beustowi i Andrassemu były urzędowo ponowione w chwili wojny. Jeden z organów bonapartystowskich dodaje nawet, co zdaje się niepodobnem do prawdy, że wobec zeznań exministra Napoleona III, komisja ankietowa nad wypadkami 4 września objawiła chęć przesłuchania po raz drugi téj osobistości. Zdaje się, że byłby bardzo prosty sposób postawienia publiczności w możności ocenienia twierdzeń p. de Gramont. Książe zapewnia w swym liście, że nie przytacza słów mężów stanu austrjackich z pamięci, ale że ma dowody pod ręką tego co mówi. Niechby opublikował te swoje dokumenta, nie ma żadnego powodu, któryby go od tego wstrzymywał.— Książe de Gramont już tyle powiedział, że nie może go wstrzymywać obawa skompromitowania pp. Beusta i Andrassego.

— [Ostatnie posiedzenie] zgromadzenia narodowego nie długo trwało, bo tylko półtrzeciéj godziny. W tym krótkim przeciągu czasu izba wyczerpała wszystkie materje stojące jako nagłe na porządku dziennym. Uchwalono ze dwanaście różnych projektów ustaw. Pomiędzy niemi przytoczymy: wyasygnowanie miljona franków dla dotkniętych powodzią, zniesienie dekretów tyczących się rodziny orleańskiéj, ustawa zmniejszająca chwilowo z sześciu na trzy miesiące czas służby potrzebnéj żołnierzowi dla zaawansowania na kaprala lub brygadjera. Wszystkie postawione nowe wnioski i poprawki odrzucono, jak np. wniosek p. Dréo, członka z lewicy, który żądał wyznaczenia komisji, wyszukującéj pomiędzy obywatelami francuzkimi ofiarami zamachu stanu z 2 grudnia tych, którzy poniósłszy uszczerbek na swym majątku lub pozycji, mają prawo do wynagrodzenia.

Niemcy.

[Kryzys ministerjalna — niekonstytucyjne jéj załatwienie — mniemany powód pozostania hr. Roon w ministerstwie — przeprowadzenie ordynacji powiatowéj — kodeks cywilny dla państwa niemieckiego — projekt założenia uniwersytetu w Poznaniu — emigracje z Alzacji i Lotaryngji do Algieru].

Podług zapewnień prasy urzędowéj kryzys ministerjalną można uważać za skończoną.

Tylko stosunek Bismarka jako kanclerza państwa niemieckiego do pruskiego ministerstwa państwowego jest jeszcze przedmiotem narad w kołach decydujących. Prezydentem ministerstwa pruskiego zostaje hr. Roon, jako najstarszy z ministrów, którą to godność nienależy bynajmniéj uważać za prowizoryczną. Owszem hr. Roon dopóty będzie piastował godność ministra prezydenta, dopóki pozostanie w ministerstwie.

O stanowisku ministra p. Selchów jeszcze nic pewnego powiedzieć się nieda. To co pisały dzienniki o jego dymisji było przedwczesném i po części tendencyjném. Nawet nie zbywa na przypuszczeniach, że p. Selchów i hr. Itzenplitz pozostaną w ministerstwie. Powyższe wiadomości wyjęte z półurzędowych dzienników były powtórzone przez wszystkie dzienniki liberalne i dały powód do wielkiego niezadowolenia. Nadzieje prasy liberalnéj na puryfikację ministerstwa w duchu szczerze-konstytucyjnym i powołanie na ich miejsce budzi postępowych, zostały najzupełniéj zawiedzione. Trzéj wyżéj wymienieni ministrowie, chociaż stanowczo byli nieprzychylni ordynacji powiatowéj i zamianowaniu nowych parów, pomimo jednak zupełnego zwycięztwa stronnictwa przeciwnego pozostają przy władzy. Podobne objawy mogą tylko mieć miejsce w prusach, gdzie parlamentaryzm jest jeszcze tak młodym i tak niedoskonałym. Po przeprowadzeniu ordynacji wnioskowéj zdarzało się, że zmiany ministerstwa wypadną w duchu konstytucyjnym, tém bardziéj, że wiek zasłużonego ministra wojny (ma bowiem lat 70 skończonych) hr. Roon i nieodłączna od tak późnego wieku dolegliwość pozwalały mu usunąć się od obowiązków ministra wojny.

Zasługi jego są oceniane z największém poważaniem i uznaniem przez wszystkie stronnictwa i o zdobyciu nowych laurów, na tém polu już zapewne hr. Roon nie myśli. Ustąpienie jego i dwóch innych konserwatywnych ministrów byłoby najodpowiedniejszém załatwieniem kryzys ministerjalnéj. Czas niejakiś zdawało się, że istotnie Prusy staną się monarchją szczerze konstytucyjną, lecz zatrzymanie konserwatywnych ministrów wbrew większości sejmowéj rozwiało zbyt przesadzone oczekiwania.

Ten ostatni krok ze strony rządu ma nawet pod pewnym względem charakter demonstracyjny. Obawiano się, aby dymisja konserwatywnych ministrów nie wyglądała na cofanie się przed liberalizmem i na zamach ze strony parlamentu na prawo króla-mianowania ministrów. Tego rodzaju skrupuły, które w państwach konstytucyjnych niepowinny niepokoić sumienia królewskiego, miały wpłynąć na postanowienia króla pruskiego i spowodować utrzymanie przy władzy ministrów konserwatywnych.

Ciekawy teraz będzie rezultat projektowanych reform w duchu liberalnym, jak ślubów cywilnych etc.; albowiem na poparcie ministerstwa pod kierunkiem tak zacofanego prezesa, jak hr. Roon, wiele liczyć niemożna.

Wprawdzie jako powód pozostania hr. Roon w ministerstwie, podają rychłe wniesienie do sejmu projektu do prawa o organizacji armji, lecz argument ten wydaje się zbyt błahym dla każdego, kto wniknął w ducha prasy półurzędowéj. Rząd pruski oczywiście poczynione ustępstwa dla stronnictwa narodowo-liberalnego uważa za maximum tego co zamierzał zrobić i już radby cofnąć się z téj drogi, na jaką go gwałtem chcieli wprowadzić przywódzy stronnictwa narodowo-liberalnego i ich przyjaciele w pruskiem ministerstwie. Rozumie się samo przez się, że projektowane reformy w duchu liberalnym bez szczerego i energicznego poparcia ze strony ministerstwa mogą upaść lub przyimą charakter nieodpowiedni potrzebom naszych czasów.

Ordynacja powiatowa zatwierdzona przez króla i ogłoszona w nr. 41 zbioru praw, zajmowała umysły w Prusach już od pół roku. Pierwsze projekta ordynacji powiatowéj datują się z 1825 i 28 roku i następnie pod wpływem rozmaitych okoliczności wypływały na jaw lub szły w zapomnienie. Niektóre artykuły obecnie uchwalonéj ordynacji powiatowéj były nieraz wprowadzane w życie rozporządzeniem rządowem, lecz następnie znowu usuwane. Na serjo zaczęto myśleć o ordynacji powiatowéj dopiero po r. 1866, lecz wiele kosztowało usiłowań, zanim ostatecznie zdołano przełamać niechęć króla do zniesienia resztek feodalizmu średniowiecznego i rozszerzenia samorządu.

Komisja zamianowana przez radę związkową do ułożenia kodeksu cywilnego dla całych Niemiec, już skończyła swoje prace i ogłosiła je drukiem. Praca ta obejmuje dwa spore tomy.

Wniosek posłów wielkopolskich o założenie uniwersytetu w Poznaniu z uwzględnieniem potrzeb obu narodowości prowincji, zaraz po Nowym Roku ma przyjść pod obrady. Wniosek jest motywowany wyjątkowém położeniem prowincji poznańskiéj, która sama tylko ze wszystkich prowincji pruskich nie posiada uniwersytetu i rezolucję izby poselskiéj z d. 7 lutego 1867, w któréj oddano pod rozwagę rządu wniosek posłów polskich o założenie uniwersytetu w Poznaniu.

Wychodźcy z Alzacji i Lotaryngji do Algieru otrzymali tam wprawdzie grunta od rządu francuzkiego, ale uprawa takowych wymaga wielkich nakładów ze strony przybywających. Ci tylko z wychodźców alzackich mogą rachować na jaki taki dobrobyt, którzy posiadają środki dostateczne do wynajmowania robotników krajowców.

Rossja.

Wewnętrzna polityka Austrji jest dla rządu rossyjskiego prawdziwie solą w oku; szczególnie od czasu zawarcia ugody z Węgrami, gdy monarchja Habsburgów rozpołowiła się na dwie części, zarówno koła decydujące, jak te organa prasy, które podzielają widoki rządu, bardzo krzywo patrzą na przebieg wypadków w Austrji od lat pięciu. Austrja nie zadawalnia słusznych żądań słowiańskich narodowości — oto jest temat wszystkich artykułów dziennikarskich i luźnych zdań, w społeczeństwie krążących; a ten temat, stósownie do okoliczności, już to jawniéj i głośniéj bywa podnoszony, już to bardziéj obwinięty w bawełnę ukazuje się na dnie wszelkich bezstronnych niby sądów o Austrji.

Nie trzeba dowodzić, że to sympatje rossyjskie dla Słowian austrjackich są nader podejrzanéj natury, już dlatego samego, że wyłączeni są od nich Polacy. Obrawszy te wszystkie komplementa dla Słowian z niepotrzebnych ozdób i wniknąwszy w prawdziwe ich intencje, dojdzie się do niemylnego wniosku, że cała filipika rossyjska przeciw Austrji ztąd wypływa, że Polacy używają w Galicji niejakiéj autonomji.

Niechęć, jaką z tego powodu Rossja żywi ku wszystkim gabinetom austrjackim, nie wyłączając nawet gabinetu Hohenwarta, który przecież chciał przeprowadzić ugodę z Czechami, protegowanymi przez prasę rossyjską — niechęć ta łatwo daje się wytłómaczyć. Nie trzeba się uciekać do nienawiści między Polakami a Rossjanami, żeby zrozumieć, dlaczego rząd rossyjski nie jest i nie może być życzliwym autonomji galicyjskiéj. — Autonomja ta bądź co bądź musi zawadzać russyfikacji Królestwa, nie bezpośrednio naturalnie, ale wzmacniając w zaborze rossyjskim siłę odporną mieszkańców. Że systematyczne zatém napady prasy rossyjskiéj na rządy w Austrji pochodzą jedynie z ustępstw, które Austrja czyni Polakom, a sympatje słowiańskie są tylko zręcznym, chociaż dziś już nie nowym pozorem, na to dowód niezbity znajdujemy w tém, co w Rossji mówią o reformie wyborczéj, zaprojektowanéj przez dzisiejszy gabinet.

Chociaż celem reformy jest wzmocnienie w Przedlitawji żywiołu niemieckiego, które nie może przyjść do skutku bez pokrzywdzenia narodowości słowiańskich, reforma ta jednak nie obchodzi Rossji sama przez się. Gdyby nawet mogły kiedyś wrócić rządy Bachów i Schmerlingów, niczby Rossja przeciw temu nie miała. Ale obchodzi ją mocno wiadomość, że Galicja ma być uwolniona od dobrodziejstwa bezpośrednich wyborów i zatrzyma nadal wysyłanie delegatów do rady państwa z łona sejmu.

Instytucja delegacji nie podoba się Rossji dlatego, że Polacy mają w niéj większość, a Rusini (t. j. świętojurcy) są w mniejszości; Rossja sądzi, że po rozciągnięciu projektu Lassera na Galicję, ustanie tak krzycząca niesprawiedliwość, chociaż niesprawiedliwość ta, jak o tém w Rossji bardzo dobrze wiedzą, wypływa z natury galicyjskich stosunków. A że wiedzą, nie tai się z tém bynajmniéj prasa rossyjska: tak np. *Petersb. Wied.* piszą, że za czasów Schmerlinga, który wcale nie pieścił Polaków, lecz starał się wywołać przeciw nim opozycję Rusinów, za czasów bezpośrednich wyborów ledwie 15 Rusinów mógł wsadzić do rady państwa, i ci trzymali się zawsze klamki centralistów, a więc bynajmniéj nie popierali interesów swojéj narodowości. Bezpośrednie zatém wybory, gdyby je powtórnie potrafiło ministerstwo przeprowadzić, nie zmieniłyby obecnego stosunku: świętojurcy byliby zawsze w mniejszości. Otóż i w tym wypadku pokazuje się we właściwém świetle sympatja Rossji dla Słowian, odnośnie Rusinów. Nie pozwalać na rozwój polskiego żywiołu — jest hasłem dzisiejszéj polityki rządu rossyjskiego.

W Królestwie i prowincjach zabranych rząd dąży do tego celu gwałtem; w państwach ościennych za pomocą poufnych układów i dzięki przyjacielskim stosunkom dynastycznym, jak w Prusach; albo przez wywieranie nacisku na opinję publiczną, jak w Austrji, gdzie rząd rossyjski za pośrednictwem już to prasy, już swoich ajentów stara się, ile możności, dokuczyć Polakom.

Jeszcze raz powtarzamy, że gdyby nie nasza autonomja galicyjska, przeciwna interesom Rossji w sąsiedniém Królestwie, prasa rossyjska nie popisywałaby się spółczuciem ani dla Czechów, ani dla Rusinów.

Włochy.

Rzym 23 grudnia.

Wczoraj odbył się pod prezydencją papieża konsistorz kardynałów. Obecnych było 22. Jak donosi *Voce de la Verita*, miał papież alokucję, w któréj między innemi powiedział: „Kościół nie przestaje być ciągle przedmiotem gwałtownego prześladowania. Celem tego prześladowania jest zupełne zniszczenie kościoła. Cel ten widoczny jest w następujących faktach: rząd włoski pociąga duchowieństwo do służby rządowéj, biskupom odjął wszelki wpływ na oświatę, a dobra kościelne obłożył bardzo ciężkiemi podatkami; przedewszystkiém jednak przedłożony parlamentowi projekt ustawy o korporacjach religijnych, narusza prawo posiadania całego kościoła i jest zgwałceniem naszych praw stolicy apostolskiéj. Wobec téj ustawy podnosimy przed wami i przed całym kościołem katolickim głos potępienia tego prawa, które uciska rodziny religijne w Rzymie i sąsiednich prowincjach. Oświadczamy niniejszém, że wszelkie jakimkolwiek tytułem nabycie dóbr kościelnych, uważamy za nieważne i żadne.“

Tu papież przypomniał sprawcom owego prawa kary kościelne, naznaczone na przywłaszczycieli dóbr duchownych i mówił daléj:

„Boleść jednak z powodu krzywd wyrządzonych kościołowi we Włoszech staje się daleko większą wobec prześladowań kościoła w Niemczech, gdzie nietylko zdradą, ale i przemocą dążą do zniszczenia kościoła, ponieważ ludzie, którzy nietylko nie są wyznawcami naszéj religji, ale jéj nawet nie znają, przywłaszczają sobie prawo siłą, dogmata i prawa kościoła katolickiego definjować.

„Ludzie ci do swych uroszczeń dodają jeszcze oszczerstwo i szyderstwo i nie wstydzą się winy prześladowania spędzać na karb samych katolików, oskarżając biskupów, duchowieństwo niższe i wierny lud o to, że nie chcą stawiać wyżéj woli i praw państwa nad święte rozkazy kościoła. — Ludzie kierujący sprawami publicznemi powinni wiedzieć, że żaden z ich poddanych tak jak katolicy nie oddają cesarzowi co jest cesarskiego, lecz właśnie dlatego muszą także oddać Bogu, co jest boskiego.

W niektórych stronach Szwajcarji, zdaje się, że zamierzają pójść tą samą drogą, co w Niemczech.“ Tu przypomniał papież niedawne wypadki w kantonie genewskim.

W dalszym ciągu, przechodząc do Hiszpanji, powiada papież, że prawo o uposażeniu duchowieństwa sprzeciwia się konkordatom i sprawiedliwości, — protestuje więc przeciwko niemu.

Wspomina daléj papież o schizmie Armeńczyków w Konstantynopolu, którzy trwają ciągle w wojnie z kościołem i katolików w podstępny sposób pozbawiają praw.

Wyraża żywą radość z powodu nadzwyczajnéj wytrwałości biskupów i duchowieństwa wszystkich krajów, którzy wspólnie z wiernym ludem bronią praw kościoła.

Papież wzywa wszystkich metropolitów, ażeby zgromadzili swoich suffraganów w celu naradzenia się nad wspólną walką z niesprawiedliwością i zamyka swą alokucję prośbą do Boga, ażeby przybył na pomoc kościołowi.

Po skończeniu alokucji mianował papież 11 nowych biskupów, z których 6 dla Włoch a 5 dla innych narodów, — poczém przyjmował życzenia noworoczne od kardynałów.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Podgórze dnia 24 grudnia.

W niedzielę 22 grudnia odbył oddział towarzystwa podagogicznego krakowskiego drugie z kolei w r. b. szkolnym posiedzenie, tym razem w mieście Podgórzu pod Krakowem.

Prócz licznie — bo do stu kilkudziesięciu zebranych nauczycieli, widzieliśmy także na posiedzeniu p. Saulenfelsa, burmistrza miasta, tudzież p. Barucha, inspektora szkół miejscowych. Po stósownem jak zwykle zagajeniu przez prezesa towarzystwa p. Józefczyka, rozwiązywał p. profesor Wierzbicki dalsze zagadnienia za pomocą globusu, czemu zgromadzeni z natężoną uwagą się przysłuchiwali. — Następnie p. profesor Zgórek wykładał z fizyki rzecz o powietrzu stosując wykład do ustępu 94 w I. książce do czyt. pols.

Wykazując nieprzenikliwość powietrza jako ciała użył do tego eksperymentów, jakie każdy z nauczycieli sam sobie przyrządzić i dzieciom pokazać może. Cały ten wykład był wielce zajmujący, to też i korzyść z niego będzie wielka.

A więc szczęść wam Boże szanowni Pedagodzy, którzy niby mrówki krzątacie się około podniesienia oświaty, téj najpotężniejszéj dźwigni społeczeństwa naszego!

Po posiedzeniu udało się całe zgromadzenie ze swoim prezesem na skromne śniadanie urządzone przez szanowną radę miasta Podgórza. Ugoszczenie to gorliwych pracowników jest nowym dowodem, jak wielce publiczność nasza mianowicie w miastach zajmuje się oświatą i takową popiera.

[illegible] nienie w więzieniach, jak za „dawnych dobrych czasów.“

Na str. 33 autor wyjawia program polityczny, który obejmuje kwestje polityczne, naukowe i społeczne. Wyjmujemy ztąd:

Str. 36. „Dwie podobnież zasady przyjmujemy w zakresie naukowym, proste i jasne: 1) Że dogmat kościoła nie śmie być naruszany i stanowi granicę, do któréj posuwać się może nasze dowierzanie mądrości i wiedzy ludzkiéj“... 2) „że szkoła jest własnością kościoła“...—„A więc praktyczną konsekwencją jest, że trzeba w Syllabusie widzieć pion i wysoki drogoskaz wśród labiryntu nowych zasad.“

Str. 37. „Nakoniec w zakresie społecznym więcéj już, bo aż 4 stawiamy główniejsze zasady: 1) Że moralność być powinna katolicką (autor nie uznaje moralności u innych wyznań)... 3) że dźwignią najważniejszą oświaty... są sakramenta kościoła... 4) że drugą ważną dźwignią tejże oświaty... są instytucje kościelne... począwszy od zakonów (!) a skończywszy na jakiemś najmniejszém pokornem bractwie (!!)“

Ale najszczerszym jest autor na str. 38, gdzie pisze o praktycznych konsekwencjach zasad jezuickich: „konsekwencje tych zasad płyną same przez się: odmienne pojmowanie równouprawnienia wyznań; nieuznawanie głosowania za wyraz sprawiedliwości lub słusznego prawa i przyjmowanie go tylko jako niedającego się wyminąć faktu; praktyka aktów religijnych przedewszystkiém [illegible] i t. p.“ (to znaczy, że jezuici, doszedłszy do władzy, egzekwowaliby na nas msze, nieszpory, posty, ... spowiedź i t. d.)

Tyle mogłem przytoczyć z tych publikacji jezuickich, które doszły moich rąk. Kto przeczytał uważnie, zapewne zgodzi się z tém, co powiedziałem na początku, że o krytyce niema tu mowy. Ale konstatuję ten fakt, że intencje piszą wyłącznie o polityce.

Ciąży jakaś fatalność nad tym zakonem, która nie pozwala mu dojść do spokoju. Od chwili, kiedy Lojola powiedział swoim uczniom: „Idźcie i zapalajcie!“ Nie można zaprzeczyć, że mają odwagę, i to nietylko odwagę codzienną, ale i tę rzadszą odwagę, która chętnie naraża się na śmieszność. Jest ich niewiele, bo nawet razem z wszystkiemi swojemi „hufcami,“ stanowią małą cyfrę; jednak rozgłosem i hałasem nadstawiają liczbę. Czasem przechwalają się, że całe kraje należą już do ich bractw; (Ost. Nadz. str. 94), że prawie całe Włochy przystąpiły do bractwa. Ale zdaje się, że jest w tém nieporozumienie się, skoro wiadomo, że Włochy wyganiają obecnie jezuitów precz ze swego kraju.

Po tém wszystkiém warto wreszcie zadać sobie i jezuitom jedno kardynalne zapytanie: czém jest dzisiaj ten zakon? zakonem nabożnym, czy klubem politycznym? Czém się właściwie trudni, czy można się dziwić, że w tych krajach, gdzie jezuici agitują przeciw rządom, że tam rządy nie uważają ich za obywateli, którym służą prawa konstytucyjne, ale za stronę wojującą? Czyż jezuici kryją się z tém, że pragną wojny?

Nie wątpić, że ideałem jezuitów byłby taki świat, a raczéj taka ludzkość, któraby się nie dzieliła na narody, państwa, stany i t. d., ale na bractwa, hufce, ligi, pietnastki, pod kierownictwem ojców, zelatorów, przewodników i t. d., a najwyższą powagą generała zakonu. Ale trzeba wyznać, że Kraków jest nader jałowym gruntem na taki posiew. Przypominamy sobie, że przed dwoma laty, kiedy Pius IX obchodził swój jubileusz, Krakowianie rzęsiście oświetlili okna; nietylko katolicy, ale żydzi i protestanci iluminowali. Na drugi dzień odbył się pierwszy w Krakowie pogrzeb bezwyznaniowy dra Gilewskiego, a wszyscy, którzy dzień przedtém iluminowali „nieomylnemu,“ towarzyszyli nazajutrz zwłokom „wyklętego.“ Czy w tém była niekonsekwencja? Bynajmniéj! Pierwszego dnia uczczono starca, który kilkakrotnie odezwał się przychylnie za Polską; drugiego dnia uczczono człowieka, który (jak wymownie powiedział prezes Majer), „taił się z tém, co drudzy na wieżach kładą (dobroczynność swoją), a wypowiadał głośno to, z czém się drudzy tają.“ (zdania swoje). Ale myliłby się bardzo, ktoby myślał, że Krakowianie jednego dnia entuzjazmowali się za nieomylnością, a drugiego za Döllingerem. Nie to leży nam na sercu!

Kiedy wreszcie myślę: jaki będzie koniec temu wszystkiemu? przychodzi mi na myśl, że my Polacy zapewne nie rozwiążemy zakonu Lojoli; ale kiedy inne rządy nas w tém wyprzedzą, to my niezawodnie pójdziemy za ich przykładem.

* * *

Wiadomości z literatury i sztuki.

Ekonomista, pismo poświęcone ekonomice, statystyce i administracji, wychodzące w Warszawie, zeszyt X zawiera: Wyzwolenie ekonomiczne kobiety, przez Edw. Prądzyńskiego. — Przegląd bibljograficzny. — Kronika ekonomiczna. — Notatki bibljograficzne.

Przyroda i przemysł, nr. 51 zawiera: O aklimatyzacji (c. d.). — Moralność i choroby umysłowe, przez M. H. Maudsley'a (c. d.). — Chemiczne zasady rolnictwa, podług Hilferdinga (dok.). — Analiza spektralna. — Przegląd najnowszych badań i odkryć. — Kronika przemysłowa. — Przepisy praktyczne. — Rzeczy bieżące. — Bibljografja.

Szkoła, nr. 51 zawiera: Jakim sposobem nauczyciel ludowy własną pracą swój byt materjalny polepszyć może? napisał Kornel Freund, nauczyciel szkoły główněj w Jaworowie. — Ze sejmu. — Bibljografja. — Rozmaitości.

Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów zeszyt 116 zawiera: Boleść i radość, powieść J. F. Smitha, tom I (c. d.). — Zmierzchy i świty, powieść Teofila Szumskiego, tom I (c. d.).

Kronika potoczna i rozmaitości.

Wystawa starożytności. — Urządzona w Krakowie w pałacu biskupim wystawa starożytności i zabytków sztuki, zwiedzaną być może codziennie aż do dnia 15 stycznia 1873 r. Bilet wstępu jednorazowy kosztuje: w każdy poniedziałek 1 zła., w niedzielu 30 c., zaś w inne dni tygodnia po 50 c. od osoby. Bilety sprzedaje portier na dole, które oddają się przy wejściu na piętrze. Sale otwarte codziennie od godz. 11 do 2.

Ruch literacki. — W obec stagnacji w ruchu księgarskim i wydawniczym u nas w Galicji, gdzie księgarze w porównaniu z kolegami warszawskimi, tak mało nowych wydają dzieł swoim nakładem, w obec takiéj stagnacji zasługują na wszelkie uznanie usiłowania prywatnych wydawców w celu wydawania dzieł popularnych i pożytecznych. Za pierwszym przykładem danym u nas w Galicji przez pana Franciszka Trzecieskiego, idzie dzisiaj zawiązana w Krakowie „Spółka wydawnicza," na któréj czele stoi p. Roman Małuja, a która postanowiła wydawać różne dzieła z dziedziny nauk przyrodniczych i lekarskich napisane w sposób popularny.

Spółka ta nabyła obecnie od dr. Lutostańskiego dzieło p. t. „Higiena," którego prospekt niedawno dołączyliśmy do dziennika naszego. Będzie to dzieło większéj objętości, a nie wątpimy, że wypełni lukę która się czuć dała w literaturze naszéj popularnéj.

Czytelnia na Kazimierzu. — Jutro wieczorem o godz. 7, odbędzie się otwarcie nowo założonéj czytelni polskiéj na Kazimierzu, przyczem p. Dankowicz będzie miał odczyt o stosunku judaizmu do wiedzy. Założenie téj czytelni, która ma być ogniskiem ruchu umysłowego na Kazimierzu, zawdzięczyć należy kilku akademikom tutejszym, którzy jeżeli tylko wytrwają w pracy i czuwać będą nad pomyślnym rozwojem téj czytelni, dobrze się zasłużą sprawie oświaty.

Obywatelstwo austrjackie. — Jak się dowiadujemy, udzieliło namiestnictwo pannie Nepomucenie Żarskiéj, z król. Polskiego, nauczycielce w szkole panien Duchaczek w Krakowie, prawo obywatelstwa austrjackiego.

Wypadek na kolei. — W nocy z dnia 25 na 26 b. m., pomiędzy godz. 2 i 3, złamała się, w drodze między Chrzanowem i Libiążem, oś jednego wozu pociągu towarowego, w skutek czego pociąg z szyn wyskoczył, a szyny w długości 30-stu profilów wygięte zostały. Telegrafem z Krakowa przywołanym robotnikom, pod kierownictwem inżyniera p. Dyszera, udało się szkodę tak szybko naprawić, że pociąg wiedeński idący z Krakowa dnia 26 b. m. rano bez opóźnienia się mógł ruszyć w drogę.

Szczawnica, 18 grudnia. — Przedsiębiorcy budowy mostu kratowego na Dunajcu między Krościenkiem i Szczawnicą, wywiązali się zaszczytnie ze swego zadania, albowiem wykończywszy go zupełnie przed kilku dniami, oddali po odbytéj kollondacji to znakomite dzieło delegatom wydziału krajowego na użytek publiczny, od któréj téż chwili rozpoczęła się już komunikacja nieprzerwana po nadmienionym moście.

W Tarnopolu bawi obecnie towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją pp. Iwańskiego i Swaryczewskiego. Grano dotąd „Zemstę", „Intrygę i miłość", „Łobzowianów" i „Mentora", w towarzystwie główne siły stanowią pp. Natorski, Wardzyński, Ziemski i panie Gajewska i Iwańska. Publiczność uczęszcza dość licznie na przedstawienia.

Na szkoły ludowe wpłynęło dotąd do głównéj kasy komitetu we Lwowie 44,197 zła. 4 c., które złożono w tamtejszéj kasie oszczędności.

Wiedeń. — Wiadomość o śmierci poety naszego W. Pola okryła serca nasze kirem żałoby. Towarzystwo młodzieży „Ognisko" poświęciło pamięci zmarłego osobny wieczorek. Do licznie zebranych członków przemówił p. Władysław Kisielewski w kilku pięknych słowach, przypominając zgromadzonemu gronu, że w W. Polu straciliśmy jednego z pierwszorzędnych poetów naszych; zakończył przemowę swą słowy skierowanemi do zmarłego mówiąc, że pamięć o nim nie zagaśnie w sercach polskich. Po przemowie odśpiewano chór żałobny pod przewodnictwem p. Ogonka, nastąpił odczyt p. Ajdukiewicza „Pol i pisma jego", późniéj marsz Chopina na fortepjanie wykonany przez p. Ambrosa de Rechtenberg, następnie wygłosił p. Musiał „Śmierć Mohorta", p. Grychtolik odśpiewał słowa W. Pola „Jaskółeczko", a zakończył wieczorek p. Ambros de Rechtenberg marszem żałobnym własnéj kompozycji.

Ślub cywilny. — Arcybiskup ołomuniecki ekskomunikował w tych dniach Hugona i Emilję Jerzabków za to, że wzięli ślub cywilny.

Na zjeździe w Poznaniu tak poznańskiéj jak i szlaskiéj straży pożarnéj, stowarzyszenie strażaków w Oleśnicy uczyniło wniosek, aby wystosować do sejmu petycję domagającą się uchwalenia prawa, mocą którego każda komuna, w któréj służbie członkowie straży pożarnéj i stowarzyszenia pożarnego ponieśli szkodę na zdrowiu i ciele, była obowiązaną opiekować się poszkodowanymi. Podobną petycję wraz z projektem odpowiedniéj ustawy wypracowała także straż pożarna w Wrocławiu i rozesłała takową do wszystkich stowarzyszeń w Niemczech, których jest 300. Z tych 150 oświadczyło się za petycją, 7 zaś domaga się częściowéj zmiany. Około 120 stowarzyszeń nie odpowiedziało jeszcze.

Stare assygnaty. — Z dniem 13 stycznia 1873 r., to jest za trzy tygodnie, assygnaty rossyjskie starego stempla tracą zupełnie wartość i nigdzie odtąd nie będą przyjmowane ani w zakładach pieniężnych rządowych, ani w prywatnych. Kto więc takowe assygnaty jeszcze posiadać może, powinien w tym trzech tygodniowym przeciągu czasu wymienić je na assygnaty nowego stempla, co wedle prawa kassy rossyjskie czynić są winne bez żadnego wynagrodzenia.

Kaulbach, słynny malarz niemiecki, pracuje obecnie nad ukończeniem ogromnego kartonu przeznaczonego na wystawę wiedeńską p. n. „Potop świata."

Towarzystwo kredytowe miejskie. — Za sprawą rodaka naszego, Piotra Falkenhagena Zaleskiego, zamierza kilku angielskich kapitalistów założyć w Dreznie tow. kredytowe miejskie, na wzór istniejącego już podobnego towarzystwa w Warszawie.

Teatr. — Jutro w sobotę 28 grudnia: „Mąż na wsi," komedja w 3 aktach z francuzkiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 24, 25 i 26 grudnia piękna pogoda i ciepło; termometr dnia 24 doszedł do +0.4 od —3.6, dnia 25 do +3.7 od —2.4, zaś 26 do +4.0 od —1.0 R. Barometr od południa dnia 25 idzie ciągle w górę; rano o 6 dnia 27 stan jego był 333.83, termometru —2.6 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Emilja Cieciszewska obyw. z Wiednia; Leszek Dąbczański ob. ze Lwowa; Wład. Hubicki ob. z Obornika; Józef Życieński wł. d. z Kongresówki; Kost. Kośmiński z żoną wł. d. z Książa Małego; Wacław Giżycki obyw. z Podola; Jan hr. Dunin wł. d. z Głębokiéj.

Wiadomości urzędowe.

— Minister wyznań i oświecenia zamianował: radcę namiestnictwa dr. Romana Decykiewicza, wiceprezesem komisji egzaminacyjnéj oddziału umiejętności państwowych we Lwowie; zaś nadradcę kraj. dyrekcji skarbowéj, Leona Kaszubińskiego, i sekretarza krajowéj dyrekcji skarbowéj, dr. Józefa Tymińskiego, członkami tejże komisji i egzaminatorami dla ekonomji społecznéj i umiejętności skarbowéj.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 21 grudnia.

Edykta. Lwowski sąd kraj. uznał Jacentego Bąkowskiego z Zalesia za marnotrawcę; kurator Adam Frank. — Tenże sam sąd zawiadamia spadkobierców Heleny Korzeniowskiéj, iż na prośbę Wł. Fedorowicza, dozwolono wykreślenie $^1/_4$ części spadku po Pawle Korzeniowskim z dóbr Czernichówce i Werniaki; kurator spadkobierców dr. Rasiewicz. — W sądzie obw. w Przemyślu, znajduje się w przechowaniu dwa kandelabry posrebrzane pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. — Jurko Czykura w Świętym, uznany został za marnotrawcę; kurator Pańko Buła.

Licytacja. U komisarza straży skarbowéj w Bochni dnia 30 grudnia, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa.

Konkurs. Posada dyrektora przy wyższém gimnazjum w Rzeszowie, płaca 800 zła., dodatek 300 zła., na pomieszkanie 250 zła. i dodatki kwinkwenalne.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Kraków, 27 grudnia. Dziś o godzinie 10 przed południem odbyło się w sali radnéj miejskiéj pierwsze ciągnienie losów pożyczki miasta Krakowa, w obecności 1-go wiceprezyd. dra Szlachtowskiego, radców miejskich Johna, Mendelsburga, Feintucha i Łuszczkiewicza; notarjuszów pp. Stefana Muszkowskiego i Romana Goebla wreszcie delegata banku hipotecznego p. Bożewskiego.

Po oderwaniu pieczęci, przytwierdzonych do koła, w którém się znajdowały numera losów, przystąpiono do ciągnienia, którego dokonała dziewczynka z jednéj z tutejszych ochronek.

Pierwszy numer, jaki wyciągnięto, był 46,200 i tem wygrywa 35,000 zła.

Następnie wyciągnięty numer 71,633, który wygrywa 3,000 zła.

Następujące 5 numerów wygrywają po 600 zła, mianowicie 16,311, 21,097, 1,484, 57,817, i 65,747.

Poczem wyciągnięto 68 numerów, z których każdy wygrywa po 30 zła, w porządku następującym: 38,823, 53,486, 74,843, 31,703, 56,724, 14,366, 43,834, 71,938, 56,678, 37,575, 278, 14,997, 72,026, 6,822, 61,474, 42,724, 73,169, 59,647, 56,248, 40,750, 17,685, 56,119, 15,240, 71,284, 10,293, 50,300, 12,714, 37,256, 9,434, 69,026, 25,418, 69,034, 59,037, 45,624, 33,414, 27,506, 39,766, 71,549, 47,524, 16,867, 15,605, 8,868, 37,799, 53,804, 32,932, 36,674, 21,827, 2,847, 7,955, 38,732, 62,426, 46,170, 23,994, 29,305, 20,104, 1,857, 66,715, 1,899, 19,523, 55,045, 22,166, 51,017, 32,207, 21,648, 59,276, 57,835, 38,219, 13,185.

Po ukończeniu ciągnienia zamknięto koło napowrót trzema kluczami i zaopatrzono pieczęciami miasta i notarjuszów.

Przyszłe ciągnienie nastąpi 2 maja 1873 r.

Wiadomości z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 26 i 27 grudnia.

W dniu wczorajszym, jako w drugie święto Bożego narodzenia, nie odbywały się targi zbożowe na granicy Kongresówki.

Plac targowy na Kleparzu, tak pod względem dowozu jako i ruchu z powodu minionych świąt był zupełnie pusty. Kilku starozakonnych kupców okazywali próbki ze składu, ale nie było żadnych odbiorców.

Nowy Sącz 20 grudnia. — Pszenica 6.13, żyto 5.10, jęczmień 3.50, owies 1.85, groch 4.90, ziemniaki 1.60, siano 1.50, słoma 1.—, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 0.35, masa okowity 0.64.

Oświęcim 19 grudnia. — Pszenica 6.35, żyto 4.50, jęczmień 3.50, owies 2.—, groch 6.—, bób 5.—, tatarka 3.—, proso 4.—, kukurydza 5.80, ziemniaki 1.45, rzepak 7, koniczyna 30, siano 1.90, konicz 2.50, słoma 1.25, drzewo twarde 8, miękkie 5.80, masa okowity 0.70, masła 1.30.

Rzeszów 20 grudnia. — Pszenica 6.15, żyto 4.75, jęczmień 3.50, owies 1.85, groch 5, fasola 6.25, tatarka 3.40, proso 3.75, ziemniaki 1.70, rzepak 6, koniczyny centnar 50, słoma 1.25, siano 1.40, drzewo twarde 12, miękkie 9, okowita 0.84, kopa jaj 1.50, funt masła 0.45, mięsa $0.15^1/_2$, centnar lnu 25, konopi 20, wyrobnik bez wiktu dziennie 0.40.

Tarnów 20 grudnia. — Pszenica 5.80, żyto 4.50, jęczmień 3.50, owies 1.60, groch 5.30, bób 4.—, tatarka 3.50, proso 3.60, ziemniaki 1.60, koniczyna —, rzepak 6.—, siano 1.10, konicz 1.25, słoma 1.20, drzewo twarde 12, miękkie 10, masa okowity, masła 1.40.

Wieliczka 20 grudnia. — Pszenica 6.25, żyto 5.—, jęczmień 4.—, owies 2.—, groch 4.50, ziemniaki 1.50, siano 2, słoma 1.

CENY na targowicy publicznéj w Krakowie dnia 24 grudnia 1872 r.

		zła. c.		do zła. c.	
Mierzyca	Pszenicy zimowéj	5	50	6	54
„	Pszenicy jaréj	6	—	6	40
„	Żyta	4	25	4	65
„	Jęczmienia	3	25	3	$37^1/_2$
„	Owsa	1	$87^1/_2$	2	—
„	Grochu	4	50	4	75
„	Ziemniaków	1	$62^1/_2$	1	75
Centn. w.	Siana	1	40	1	60
„	Słomy	1	15	1	25
Funt w.	Mięsa woł. lepszego	—	24	—	28
„	„ pośledn.	—	23	—	25
„	Polędwicy wołowéj	—	40	—	50
„	Wieprzowiny	—	28	—	34
„	Cielęciny	—	24	—	28
„	Baraniny	—	24	—	26
„	Słoniny	—	48	—	50
„	Sadła	—	50	—	55
„	Smalcu wieprz.	—	50	—	55
„	Masła	—	60	—	65
„	Soli	—	—	—	07
„	Świec stearynowych	—	—	—	68
„	Świec łojowych	—	44	—	46
„	Mydła	—	28	—	34
„	Oliwy do świecenia	—	—	—	34
Garniec	Spirytusu na 90°	2	50	3	—
„	Okowity na 80°	2	—	2	25
„	Masła	4	—	4	$12^1/_2$
Kopa	Jaj kurzych	1	60	1	70
Miarka	Kaszy jęczmiennéj	—	52	—	70
„	„ częstochow.	1	45	1	50
„	„ pszenicznéj	1	40	1	50
„	„ perłowéj	1	10	1	50
„	„ tatar. całéj	1	15	1	25
„	„ „ łupanéj	—	90	1	—
„	„ jaglanéj	—	90	1	—
Mąki	centnar pszenicznéj	11	—	15	50
Sąg	drzewa bukowego	—	—	15	—
„	„ olszowego	—	—	12	50
„	„ dębowego	11	50	12	—
„	„ sosnowego	9	50	10	50
„	„ jodłowego	—	—	9	—
Sąg (50 cntn.)	węgli laryszowskich			35	—
„	„ brzęczkowickich			25	—
„	„ dąbrowskich			23	—
„	„ jaworzeńskich			23	—
Centnar wied.	węgli laryszowskich			—	80
„	„ brzęczkowskich			—	55
„	„ dąbrowskich			—	48
„	„ jaworzeńskich			—	48

Z powodu rozpoczynających się uroczystych świąt Bożego narodzenia targ zbożowy dzisiejszy na Kleparzu był bardzo słaby.

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Wiadomości telegraficzne.

Praga 24 grudnia. Arcybiskup koloński Paulus przysłał w imieniu biskupów niemieckich pismo dziękczynne do czesko-katolicko-politycznego stowarzyszenia w Pradze za wspólny opór przeciwko tłumowi napastników kościoła, z wyrazem nadziei, że prawda i prawo zwyciężą.

Praga 24 grudnia. Skazany przez sąd przysięgłych w Chebie redaktor „Polityki" N e d o m a, rozpocznie odsiadywanie swéj kary z nowym rokiem.

W Pradze będzie miało miejsce w sam nowy rok zgromadzenie deklarantów czeskich. Zamiarem jest Czechów oczekiwać rezultatu bezpośrednich wyborów i na wypadek gdyby rezultat wyborów był korzystny dla nich, wejść do rady państwa.

Gradec 24go grudnia. Stowarzyszenie przemysłowe styryjskie postanowiło na wniosek dr. Tauschinskiego wezwać wszystkie towarzystwa przemysłowe austrjackie o przystąpienie do wspólnéj petycji do rady państwa o ustanowienie samodzielnych izb przemysłowych.

Rzym 23 grudnia. Jak donosi dziennik *Diritto*, senator Malegari powrócił dziś do Bernu, ażeby swoje obowiązki posła włoskiego przy rządzie szwajcarskim napowrót objąć.

Przegląd polityczny.

Hr. Gołuchowski wrócił na święta do Lwowa. Nie wiadomo jeszcze, jaką na ostatniéj swéj konferencji z rządem dał on odpowiedź w sprawie bezpośrednich wyborów. Chcemy jednak wierzyć że namiestnik w tym punkcie pokazał się również nieugiętym jak nasza delegacja.

Reichsanzeiger berliński zamieścił na reszcie pismo cesarskie, którém Bismark na żądanie swoje został uwolniony od obowiązków prezydenta ministerstwa. Zatrzymuje on, o czém nikt nie wątpił, kierunek zewnętrznéj polityki i sprawozda nie przed cesarzem w rzeczach niemieckich, oraz jest upoważniony na posiedzeniach rady ministerjalnéj, tyczących się interesów państwa niemieckiego, dawać głos za pośrednictwem prezydenta urzędu kanclerskiego Delbrücka. Prezydjum w pruskiém ministerstwie przechodzi do najstarszego ministra. Ponieważ pismo cesarskie, udzielając Bismarkowi głosu za pośrednictwem p. Delbrücka, mówi wyraźnie tylko o takich posiedzeniach pruskiego ministerstwa, na których sprawy niemieckie będą traktowane; zdaje się więc, że kanclerz, zrzekając się prezydentury, wyrzeka się przez to wszelkiego wpływu na wewnętrzne sprawy pruskie. Rozumie się, że przesilenie ministerjalne w Prusach przez taki obrót rzeczy nie jest jeszcze zażegnane; owszem panuje przekonanie, że obecna sytuacja jest tylko prowizoryczna.

Nie można także pominąć szczególnéj krótkości powyższego pisma, które nie wspomina nadto ani o przychylności cesarza Wilhelma do Bismarka, ani o uznaniu jego zasług. Jest to węzłowaty i nader oziębły rozkaz gabinetowy, napisany w tonie i stylu zupełnie urzędowym.

Konferencje jurystów niemieckich w Berlinie spełzły prawie na niczém. Prusy nie przyjęły propozycji Bawarji, Wirtembergji i Saksonji o ograniczeniu kompetencji najwyższego trybunału niemieckiego.

Républ. franç. ogłasza następujące nominacje dyplomatyczne: Cazaux jeneralnym konsulem w Aleksandrji, de Sainte Foix pierwszym sekretarzem poselstwa w Rzymie, de Beaumont konsulem jeneralnym w Peszcie, Ferdynand Benedetti, syn znanego dyplomaty cesarstwa, trzecim sekretarzem w Sztokholmie.

W Wersalu porozumienie się komisji trzydziestu z Thiersem nie postąpiło tak daleko, jak o tém piszą dzienniki rządowe i monarchiczne. Wprawdzie komisja zachowuje wobec niego ton przyjacielski, lecz jeśli zgromadzenie narodowe nie zrobi prezydentowi ustępstw co do terminu utworzenia wyższéj izby, pojednanie najprawdopodobniéj się rozbije. Przynajmniéj wszystkie pisma republikańskie nazywają próby tego pojednania Thiersa z prawicą komedją.

O rewelacjach Gramonta tak piszę Journal des Débats: były minister spraw zagranicznych upewnia, że w początkach wojny Francja mogła liczyć na sprzymierzeńców. Ale gdzie dowody? Żadnych. Przytacza on wstęp z depeszy. Ale kto pisał depeszę? Hr. Beust, czyli inny pełnomocnik rządu austryjackiego? Nie, p. Gramont sam ją pisał. Gn. Fleury także pisał, że przymierze rossyjskie jest pewne. Przymierze to istniało rzeczywiście, ale Fleury tylko w jednym punkcie pobłądził, mianowicie, że przymierze rossyjskie, albo przynajmniéj porozumienie, miało miejsce nie z Francją lecz z Prusami. Dowodzi to, że Gramont i Fleury są dyplomatami jednego gatunku. Dzienniki bonapartystowskie mówią, że rewelacje Gramonta wzbudziły wielki popłoch w świecie dyplomatycznym lecz sądzimy, że świat dyplomatyczny wie, co trzymać o przymierzach cesarstwa. Gramont nie mógł nikomu nic nowego odkryć, a najmniéj nową jest dziwna lekkomyślność dyplomatów drugiego cesarstwa.

Podana telegrafem allokucja papiezka opłakuje, jak zwykle, klęski kościoła. Włosi i Niemcy figurują w nich z niepochlebnym tytułem rozbójników. W udzieleniu pochwał i błogosławieństw naczelnik kościoła był tą razą nadzwyczaj oszczędnym, tylko w ogóle duchowieństwu oświadczył podziękowanie; nawet Francja ze swoim Batbie nie doznała szczególnych względów. W całéj allokucji słychać ton skargi; a chociaż papież usiłuje wierzyć w przyszłe zwycięztwo idei jezuickich, łatwo wszakże spostrzedz, że ta jego wiara nie jest szczerą. W obecnéj alokucji nie ma ani śladu téj dumnéj ufności. która odznaczała niegdyś mowy Piusa IX.

Podobnie, jak rada narodowa, oświadczyła się również rada stanowa szwajcarska za rewizją konstytucji większością 34 głosów przeciw 2.

Biskup bazylejski rzucił rękawicę władzy świeckiéj. Nie przypuszcza on żadnego mięszania się państwa w sprawy kościelne i obstaje przy prawie nakładania kar dyscyplinarnych na swych podwładnych, a nawet usuwania księży antinieomylników. Jego zdaniem [illegible] ność nie jest niebezpieczeń[illegible] państwa, gdyż nie zmienia [illegible] nu kościoła. Biskup zgadza [illegible] na środki łagodności wobec ks[illegible] rokatolickich, jeżeli ci uznają pu[illegible] swój błąd. Co więcéj, bojąc [illegible] Boga jak ludzi, woła pat[illegible] czéj śmierć, jak Lanba! P[illegible] nie jest skazany na wybór je[illegible] go dwojga, wykrzyknik jego [illegible] ce teatralnie.

Rząd włoski zawiadomił rad[illegible] wą szwajcarską, że wszystkie [illegible] co do budowy kolei żelaznéj pr[illegible] św. Gotarda, zostały usunięte.

Ostatnie telegramy.

Paryż 25 grudnia wieczorem. [illegible] des Débats" mówiąc o okólniku [illegible] baszy, ogłoszonym w „Times[illegible] o jego autentyczności i utrzy[illegible] żaden z dyplomatycznych ajentó[illegible] nie otrzymał podobnego pisma.

„Journal des Débats" i inne dzien[illegible] paryzkie ogłaszają różne, z austrjac[illegible] księgi czerwonéj z grudnia r. 1870 [illegible]te akta, z których się okazuje, [illegible] strja niczém nie zachęcała rządu [illegible] cuzkiego do wojny z Prusami i ni[illegible] rzekała mu swojéj pomocy.

„Journal des Débats" ogłasza [illegible] korespondencję wiedeńską, która [illegible] niając ówczesne postępow[illegible] powiada, że Austrja rzec[illegible] ta przymierza z Franc[illegible] ważenia wpływu Prus i [illegible] ła jednak nigdy o czy[illegible] przedewszystkiem p[illegible] W końcu dodaje rzec[illegible] ja, że Austrja wsz[illegible] się odwieść Francję [illegible] i że ani na chwilę [illegible] w wątpliwości co [illegible] iska, jak[illegible] rząd austrjacki z ko[illegible] zająć mus[illegible]

Rzym 27 grud. P[illegible] przyjmował [illegible] powodu świąt Bożego Narodz[illegible] ciała dyplomatycznego. „Voce della [illegible] rita" i „Fanfulla" donoszą, że ambasador francuzki przy dworze papiezkim, B[illegible] going, podał się do dymisji, rzekomo [illegible] tego powodu, że rząd francuzki naka[illegible] oficerom parowca wojennego „Orin[illegible] by się w dzień nowego roku i przy in[illegible] nych podobnych sposobnościach na przyszłość nie tylko papieżowi, ale także królowi włoskiemu przedstawiali.

Londyn 25 grudnia. *Times* ogłasza tre[illegible] okólnika Khalila baszy, p zesłanego wszystkim reprezentantom Turcji zagrani[illegible] który wykazuje konieczność przywróc[illegible] równowagi w budżecie państwa i [illegible] dzi, że ciężary, jakieby ztąd wyni[illegible] winny być w równéj mierze r[illegible] także i na wszystkich wierzycie[illegible] bez wyjątku. W skutek tego pr[illegible] ła Porta sułtanowi następujące [illegible] zycje do zatwierdzenia: 1) unifikac[illegible] solidowanego długu na 5procen[illegible] sztę; 2) umorzenie pożyczek za[illegible] tych zagranicą po kursie „al pari", [illegible] sienie umarzania długu ogólnego.

Belgrad 26 grudnia. Towarzystwo [illegible] siębiorców francuzkich stara się [illegible] cesję na zaprowadzenie oświe[illegible] wego w Belgradzie. Warunki, jakie [illegible] stawia, są bardzo korzystne, [illegible] przeto, że koncesję otrzyma.

Rzym 27 grudnia. „Agenzi[illegible] zapewnia, że dyplomatyczne sto[illegible] dzy papieżem a Szwajcarją zo[illegible] wane. Ajent dyplomatyczny pap[illegible] Lucernie oczekiwany jest w Rzymie.

Madryt 24 grudnia. Na dzisiejszém [illegible] siedzeniu kongresu od[illegible] rządowy do ustawy, znoszą[illegible] ctwo w Porto-Rico bezzwło[illegible] zawsze. — Według projektu wszyscy niewolnicy zostaną u[illegible] 4 miesiące po ogłoszeniu ustaw[illegible] niku urzędowym. Właściciele mają stosowne wynagrodzenie [illegible] Czytanie przerywano co ch[illegible] stemi oklaskami.

Rząd wyraził równocześnie u[illegible] swoje, że z powodu powstania [illegible] Kubie musi się wstrzymać z z[illegible] dzeniem tam potrzebnych reform.

Petersburg 25 grudnia. Książę [illegible] ca tronu zachorował na tyfus, nie[illegible] dnak obawy o jego życie. Choroba [illegible] wiła się już 19 grudnia. Os[illegible] przepędził carewicz bezsennie [illegible] kojnie. Gorączka nie zmniejsza s[illegible]

Bukareszt 26 grudnia. Senator [illegible] zapowiedział w senacie interpel[illegible] sprawie dróg żelaznych. Rozpraw[illegible] interpelacją odbędzie się jutro.

Konstantynopol 25 grudnia. [illegible] znała arcybiskupa z Gazy, msgra [illegible] którego synod jeruzalemski obra[illegible] wno patryarchą greckim, w m[illegible] niętego przez tenże synod [illegible] Kiryłła. Kiryłło ma przybyć do K[illegible] tynopola.

Kursa. — **Wiedeń** 27 grudnia, g[illegible] Srebro 109 25. — Akcje kredyt. 33[illegible] Lombardy 188.—. — Losy z r. 1860 [illegible] Losy 1864 r. 142.— — Akcje franko[illegible] 131.—.— Napoleony 8.76— — Akc[illegible] galic. Karola Ludwika 229 —. — [illegible] kolei lwowsko-czerniow. 150 —. — [illegible] kolei północno-wschodniéj 156 — [illegible] Akcje banku związkowego (Verein[illegible] 212 75 — Renta w srebrze —.—.— [illegible] indemn. galicyjskie 75 75. — Akcje [illegible] wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 2[illegible] Akcje anglo-banku 313 50. — Akcje [illegible] rząd. 331.—.— Akcje kol. siedm. [illegible] Akcje kol. Rudolfa 169 50. — [illegible] 351 —.—Akcje banku budowy 1[illegible] Akcje kolei wschodniéj 131 50 [illegible] banku anglo-węg. 98.50 — U[illegible] 264 —. — Losy tureckie 77 — [illegible] węg. prem. 100.—.— Akcje kol. [illegible] —.—.— Akcje kol. Elżbiety 24[illegible] Akcje kolei północno zachodn. 2[illegible] Akcje franco-hungaria 100 50. — [illegible] austriacki bank 370.—.— Akcje [illegible] wiedeńskiego tow. Tramway — [illegible] Usposobienie giełdy: Koniec [illegible]

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik G[illegible]
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gr[illegible]

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 27 grudnia.	płacą str.	żądają str.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 073	75 50	77 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —19	73 —	75 —
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —244	79 25	80 75
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły — 04	93 —	95 —
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły — 04	91 50	93 50
5% Listy zast. polsk. now. kupon ubiegły — 0	91 75	93 75
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły 078	77 75	79 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły —19	88 25	90 —
6% Listy zast. banku wł. kupon ubiegły — 9	93 50	95 50
Akcje kolei warsz. wied.	10[illegible] —	102
„ „ Karola Ludw.	[illegible]26	[illegible]30 —
„ „ Czern.-Jassy	148 —	152 —
„ banku dla h. i przem. 8	—	—
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 —	101 —
Losy prem. węgierskie	9[illegible] —	102 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	77 —	79 —
Losy m. Stanisławowa	24 [illegible]	[illegible]6 5[illegible]
Srebro nowe austryackie	108 —	1[illegible] —
Srebro w kuponach	107 [illegible]	1[illegible]9 [illegible]
Srebro (obrączkowy rubel)	1[illegible]	[illegible]7 —
Ruble papier. rossyjskie	148 5	149 5
Talary pruskie	3 [illegible]	6[illegible] 5
Dukat obrączkowy	5 05	5 [illegible]
20-frankówka	[illegible]7	[illegible]84
Rumuńskie oblig. tal. 100	[illegible]7	44 7
[illegible] 24 grudnia		
Renta austryacka	6[illegible] 5	66 [illegible]
„ „ w srebrze	70 [illegible]	70 6
Losy.		
Rząd z r. 1839 całe za 1[illegible]	[illegible]	[illegible]3
„ „ 1839 $^1/_5$ „ 10[illegible]	2 —	[illegible]
[illegible]% rząd. 1854 „ 25[illegible]	[illegible]5	6
„ „ 1860 całe „ 50[illegible]	[illegible]1 7[illegible]	[illegible]
„ „ 1860 $^1/_5$ „ [illegible]	[illegible] —	123 5[illegible]
Como [illegible]	[illegible]1 50	1[illegible]
Wes[illegible]nten za 20	[illegible] —	3[illegible]
Kredytowe [illegible]	1[illegible] —	[illegible]
Clary [illegible] 40	[illegible]	[illegible]9 5[illegible]
Donau Dampfsch. 100	95 —	96

	płacą str.	żądają str.
Inspruku .. na 20 fl. wa.	24 50	26 50
Keglewicza .. na 10 fl. mk	— —	18 —
Krakowskie na 20 „ wa.	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	29	30 —
Palfy ..... „ 40 „ mk	26 75	27 25
Rudolfa ... „ 10 „ wa	14 75	15 2
Salm ..... „ 40 „ mk	40 —	41 —
Salzburga .. „ 20 „ wa	25	26 —
St. Genois „ 40 „ mk	30 —	31 —
Tryestu .... „ 100 „ „	117 50	118 5[illegible]
„ „ 50 „ wa.	57 50	58 5[illegible]
Waldstein .. „ 20 „ mk.	— —	23 7[illegible]
Windischgrätz. 20 „ „	23 —	23 5[illegible]
Obligacje.		
Indemniz. bukow. ... 5%	74 75	75 25
„ galicyjskie ..	75 75	76 [illegible]
„ siedmiogrodzk.	7[illegible]	77 5[illegible]
„ węgierskie	79 —	79 5[illegible]
Ind. węg. z klauz. 1867	7[illegible]	7[illegible] 5
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 12	9[illegible] 50	[illegible]9 7
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa	3[illegible]8 —	319
Anglo-hungaria „ 80 „	98 —	98 5[illegible]
Boden Credit austr. 80 „	[illegible]78 —	[illegible]8[illegible]
„ „ węg. 80 „	14[illegible] 50	1[illegible] 50
Creditanst. austr. 160 „	33[illegible] 75	334 25
„ allg. ung. 160 „	8[illegible] —	181 —
Commissionsb. w. 200 „	82 —	1[illegible]3
Depositenbank „ 80 „	1[illegible]7 —	12[illegible] —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	11[illegible]5	1165—
„ bank czeski 100 „	20[illegible] —	210
Franco austr. 80 „	1[illegible]2 7	[illegible]
„ węgierskie 80 „	1[illegible]1 7	[illegible]
Galic. banku hip. 160 „	[illegible]8	242 —
„ dla h. i prz. 80 „		[illegible]4 —
„ Landsbk Lwów 100 „		—
Landelsbk Wied. 160 „	[illegible]8 [illegible]	[illegible] 5
Interventionsb. na 80 „	[illegible]7 —	8
Länderb. Verein. 80 „	[illegible]3 [illegible]	[illegible]4 50
Nationalbank	9[illegible]4	9[illegible]6
Ogólnego austrj. 200 „	3[illegible]	[illegible]
Unionbank za 200 „	[illegible]86 5[illegible]	2[illegible]7 —
Vereinsbk austr. 80 „	16	217 —
Verkehrsbank 200 „	4[illegible]	249
[illegible] wied. 8[illegible]	—	[illegible]3
[illegible] Gesel. 80 „	[illegible]15 —	[illegible]6
Wien. [illegible] Verein 80 „	[illegible]1	[illegible]83
„ Cassa-Verein 80 „	— —	116 —
Akcje kolei:		
[illegible] 200 wa	— —	— —

	płacą str.	żądają str.
Alföld Fiume w. a. 200 sr.	[illegible]69 50	[illegible]70 5[illegible]
Böhm. Nordbahn 150 wa.	— —	— —
„ Westbahn 200 „	237 —	239 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	— —	124 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	138 —	140 —
„ „ L. B. 200 „	— —	150
Elisabeth .... 200 mk.	[illegible]44 25	244 7[illegible]
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	210 50	211 5[illegible]
Eperies-Tarnow 200 „	167 —	169
Ferdin. Nordbhn 1000 mk	2150	2155
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	216 —	216 5[illegible]
Fünfkirch. Bárcs 200 „	— —	176
Gal. Karl Ludw. 210 „	228 50	229 —
Graz-Köflach górn. 200 „	360 —	363 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200 wa	183 —	[illegible]84 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	[illegible]50 —	152 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	[illegible]38 —	139 5[illegible]
„ na 126 srbr. 80 wa	— —	—
Oest. Nordwstb wa. 200 sr	210 50	211 50
„ lit. B. „ 200 „	1[illegible]2 —	[illegible]82 6[illegible]
Ostrau-Friedland 200 „	— —	—
Praga-Dux „ 150 „	[illegible]05	10[illegible] 5
Rudolfbahn „ 200 „	169 75	170 [illegible]
Siebenbürger I. „ 200 sr	1[illegible]	176 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	[illegible]31 50	[illegible]32 50
„ II emisji 80 „		—
Südbhn (Lombard.) 200 wa	7	[illegible] 8
Süd-nord Verbind 200 mk	6[illegible]	[illegible]69 —
Suez-Canal-Ges. fr. [illegible]0	— —	— —
[illegible] 200	[illegible] —	4[illegible]
Tramway wied. 20[illegible]	— —	2 —
Turnau-Kralup-Prag 20 „		
Węg. gal. Łupk. 200 „		
„ Nordosthb. wa. 20[illegible]	5 [illegible]	57
„ Osthbn 500 fr. 200 „	[illegible]4 5	[illegible]4 7
„ Westbahn. 200 „	[illegible]	3 5[illegible]
Akcye przemysłowe		
Baugesells. allg. oest. Wied. 1[illegible]	[illegible]2 5	[illegible]3 5
Bauverein „ 100 „	[illegible]9 —	[illegible]80 —
[illegible] 100	[illegible]	[illegible]1 [illegible]
[illegible]	2[illegible] 5[illegible]	2[illegible] 5
Hüttenberger Eis. 200 „	32 —	35 —
[illegible]berg. hut. 1[illegible]	54 —	5[illegible]
Kałusza 2[illegible]	— —	130
Kasz. cegiel. wied. 2[illegible]		— —
„ „ i bud. lwow. 10[illegible]	—	—
[illegible] Mariazel huty. 1[illegible]	90	91
Parcelacyjne galic. ... 10[illegible]	1[illegible]6	118 —
„ [illegible] so. .. 10[illegible]	125	127 —
Wied. parcelacyjne .. 10[illegible]	130 —	— —

	płacą str.	żądają str.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	[illegible]00 50	100 7[illegible]
„ „ 33 lat los 5% wa	88 —	88 50
„ „ gm. 40 „	86 2	86 7[illegible]
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	95 75	96 25
„ „ 40 $5^1/_2$%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. ... 4%	73 50	— —
„ „ „ ... 5%	80 —	80 50
„ Banku Hyp. ... 6%	88 75	89 25
„ Bank. Włoś. ... 6%	94	95 —
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
„ w. a... 5%	90 10	90 30
Oest. Hypoth. 10 rocz. $5^1/_2$	— —	92 —
„ „ 50 „ $5^1/_2$	— —	91 50
O. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	87 7	88 2
„ Rentenbank 36 $5^1/_2$	— —	90 —
„ „ 36 $5^1/_2$	— —	86 —
Sparkasse I austr. 30 $5^1/_2$	98 —	100 —
„ „ „ 32 $5^1/_2$	95 —	96
Węg. tow. kred. . $5^1/_2$%	86 —	86 50
Wien. Hyp. Kasse $5^1/_2$	— —	— —
Obligi pierwszeństwa		
Arcyks. Albrechta. 100 wa	— —	92 —
Alföld Fiume 5% [illegible]	[illegible]	90 50
Banges. allg. östr. 5% sr.	9[illegible] —	93 50
„ Wien. 6%		94
Dniestrzańskie ... [illegible]% „	71 50	72
Dux-Bodenb. 1871 5% „		8[illegible]
Elisabeth [illegible] 5%	[illegible]9 75	90 [illegible]
„ emisja [illegible] 5%	[illegible] —	[illegible]9 [illegible]
„ (Linz-Budweis) 5% „	1	—
„ „ em. 18[illegible] 5% „	9 50	— —
Ferd. Nordbhn m.k. 5%	[illegible]	89 —
„ „ w. a. 5	7	8[illegible]
„ „ „ 5% „	101 80	02
Franz Josef „ 5%	9	[illegible]9 5
Fünfk.-Bárcser.. 5% „	—	—
Gal. Karl Lud. „ 5%	1[illegible] 0	1[illegible]1 —
„ II em. „ 5%	97	[illegible]8
„ 1871 III „ 5%	[illegible]4 5	[illegible] —
Hüttenb. Eisen-Gew. % „	—	84 2
Inneberger „ 6% „	[illegible]3 [illegible]	84
Kasch. Oderb. „ 5%	[illegible]1 3	91 6[illegible]
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	72 25	72 5
„ II. 1867 „ 5% „	— —	[illegible]2 [illegible]
„ III. 1868 „ 5% „	74 —	74 5
„ IV 1872 „ 5% „	— —	[illegible]6
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	88 25	88 7

	płacą str.	żądają str.
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr	97 20	97 70
Rudolfbahn „ 5% „	92 —	92 25
Siebenbür. I. „ 5% „	87 —	87 25
Südbahn (Lombardy) „	[illegible]09 75	110 —
Süd-nord Verb. w. a. 5%	95 50	96 —
Theissbahn 5% sr.	—	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	85 50	86 —
„ Nrdost 300 5% „	— —	84
„ Osthbn 300 5% „	75 30	75 50
„ Westbahn 5% „	88 50	89 —
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	[illegible]2 50	92 50
Hamburg „ $4^1/_2$	80 15	80 30
Londyn „ $4^1/_2$ „	1[illegible]9 55	109 70
Paryż „ 5 „	42 75	42 90
Monety:		
Dukat ważny	5 15	5 17
20 frank. austr.	—	— —
„ francus. ...	[illegible]8 76	8 77
Srebro	[illegible]09 —	109 30
Talar pruski	16[illegible] 50	[illegible]65 —
LWÓW 23 grudnia.		
Akc. banku hip. gal. 16[illegible]	[illegible]40 —	4[illegible]
„ „ krajow. 10[illegible]		87 —
Listy zast. galic. 5%	[illegible]9 50	80 [illegible]
„ „ „ 4%	72 75	73 5[illegible]
„ banku hip. 6%	[illegible]8 5	[illegible]9 2[illegible]
„ „ włościan 6%	94	— —
Obligi ind. galicyj. 5	76 2	77
Imperial ros.	8 78	8 94
Rubel srebrny obrączk.	[illegible]6	[illegible]76
„ papier.	[illegible]4[illegible]	1 4
WARSZAWA 20 grud	rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 35	[illegible]3
„ Paryż 300 fr. 10 d	[illegible]7 2[illegible]	87 2
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	9[illegible]	[illegible]9 7
Akcje kol. warsz.-wied.	10[illegible] —	102
„ „ warsz.-bydg.	[illegible]7[illegible]	[illegible]2 5[illegible]
„ „ warsz.-teresp.	[illegible]6 5	—
Listy zast. serji 1 .. 4%	94	[illegible]4 3[illegible]
„ „ „ 2 4%	92 [illegible]0	93 [illegible]0
kupon ubiegły	1 97	—
„ „ nowe 5%	92 9[illegible]	[illegible]3 2[illegible]
kupon ubiegły	2 47	—
„ likwidacyjne.. 4%	78 55	78 85
kupon ubiegły	— 21	—

M. Dworski w Krakowie

Rynek gł. l. 14, 3911(1-3)

Ajencje Dzienników „Kraj“, „Czas“, „Wanderer“, „La [illegible]te des Etrangers“, „Djabeł“ i „Szczutek“ przyj[illegible] [illegible]rzedpłatę na takowe oraz wszelkiego rodzaju **ogłoszenia (Inseraty)** po cenach oryginalnych.

Dla dogodności szan: prenumeratorów życzących sobie tego, **mogą im od l stycznia wszystkie powyżéj wymienione dzienniki być do domu odnoszone.**

Na 40 ciągnień rocznie,

między któremi

3	główne wygrane	á fl.	250.000
1	„	„ „	220.000
7	„	„ „	200.000
1	„	„ „	150.000
1	„	„ „	110.000

i jeszcze wielka liczba á fl. 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 itd., gra się kwitami udziałowemi naszéj

Spółki gry A.,

między 18 uczestnikami po 2 ćwierćrocznych rat á fl. 6. Ta ulubiona spółka zawiera **wszystkie istniejące w Austryi pożyczkowe losy państwowe i prywatne,** za które rozdziela się gotówkę według kursu między uczestników po zupełnéj spłacie rat. Należytość steplowa na dowód wynosi na wszystkie raty cent. 99.

Zaraz przy złożeniu

pierwszéj ćwierćrocznej raty 6 zł. a. w. gra się już na najbliższe ciągnienia losów kredytowych

2 Stycznia tudzież, **rentowych assygnat miasta Como, losów Tryesteńskich z r. 1854 i regulacyi Dunaju tego samego dnia, losów Insbruckich 3 stycznia** itd. itd.

Na spółki gry i kwity ratowe zrobiono u nas

Główną wygraną na los z r. 1839 dnia 1 września 1871 roku.

Główną wygraną na los z r. 1864 dnia 1 września 1872 roku.

KANTOR WYMIANY

Austryackiego Banku Przemysłowego

dawniéj

Edwarda Fürsta,

Wiedeń, Plac szczepański (Stephansplatz) Nr. 1.

(Przedruków się nie płaci). 3883(3-8)

Wyrzutami skórnemi, tyfusem, długo trwającą zimnicą

nader osłabieni i niedokrwiści

wyzdrowieli zupełnie

skutkiem użycia słodowych wyrobów Hoff'a przepisanych przez lekarzy.

Do głównego składu **p. Jana Hoff'a** nadwornego dostawcy
Wiedeń, Kärntnerring 11,
(od listopada Kolowratring, 3)

Essek, 2 sierpnia 1872 r. — Między moimi chorymi jest także 6cioletnia dziewczynka, która wyrzutami skórnemi, tyfusem i długo trwającą zimnica nader osłabiona, nabawiła się niedokrwistości. Przepisałem jéj **słodową czekoladę zdrowia** i muszę przyznać, że użycie jéj jest **nadzwyczaj skuteczne,** a dziewczynka **widocznie nabiera ciała** i jest całkiem zdrowa.

Odtąd przepisywałem częściéj Pańskie wyroby, które **najlepiéj skutkowały** i dla tego proszę przysłać za wypłatą w urzędzie pocztowym dwa funty słodowéj czekolady zdrowia w tabliczkach 2go gatunku i paczkę słodowych cukierków piersiowych.
Dr. A. Lobmayer
operator i lekarz kolejowy.

Duna Szekcsö 11go lipca 1872. — Proszę przysłać panu Antoniemu Uglecicowi w tém mieście sześć flaszek „słodowego wyciągu piwa zdrowia“.
3642(4-?) **Dr. Mayer** nadlekarz.

Jedynie prawdziwe i doskonałe dostać można **w Krakowie** w aptece p. **TRAUCZYNSKIEGO** pod „Korona“; u p. **JOZEFA JAHNA** w Rynku Głównym; i u p. **WILHELMA FENZA** w Rynku Głównym, naprzeciw kościoła ś. Wojciecha; **w Tarnowie** u p. **W. T. A. WIELOGORSKIEGO; w Przemyślu** u p. **M. KOZŁOWSKIEGO; w Mielcu** u p. **KAZIM. KORPANTEGO; w Radomyślu** u p. **L. KARTAGENERA; w Sanoku** u p. **J. OKOŁOWICZA i Synów; w Nowym Sączu** u p. **B. KÖRBÖLA.**

SUCHOTY
mogą być wyleczone.

Dowodzi tego książka, która właśnie wyszła w VIII. wydaniu, a któréj zawdzięcza już **wiele tysięcy ludzi powrót do życia.** Sposób leczenia jest dla każdego jasno i zrozumiale opisany przez **M. AUERBACH'A.**

Leczenie proste, nader tanie, wszędzie wykonalne, skutek niechybny.

Dostać można za przesłaną gotówkę 1 talara 5 srgr. = 2 flor. = 4 franki 40 centim. u

J. V. Albert'a

Morachium, Maximiliansstrasse, Nr. 37.

3855(3-7)

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA
w Krakowie
otrzymała 3914(1-3)

die erste Theilung Polens

von Adolf Beer

8vo. Tomów 3. (I str. XIV. 329—II. str. VI. 360—III. Dokumenta str. VIII. 275).
Cena: całego dzieła złr. 12. w. a. — tomu I. i II. złr. 8 w. a. — tomu III. Złr. 4 w. a.

Dzieło to odznaczające się rzadką bezstronnością, skreślone jest na podstawie nowych dotąd nieznanych korespondencyj i aktów z archiwum Wiedeńskiego, Berlińskiego i Drezdeńskiego.

Med. płynny
Cukier żelezisty
(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonéj metody **Dra Hagera** na niedokrwistość i jéj skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan
szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

Maść żelezista
na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska
Herbata Dawida
na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent.

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów
najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żeleziste
do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent.

w najlepszéj jakości ma zawsze na składzie 3484(8-?)

Józef Goldwasser
w Krakowie, na Stradomiu w domu Deichesa.

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Austr. Towarzystwo

mające do wynajęcia powozy (fiakry).

poleca się P. T. publiczności

do dostarczenia pięknie urządzonych powozów, nieliczbowanych fiakrów i ekwipażów w każdéj porze roku.

Towarzystwo stara się mieć zawsze dostateczną liczbę **pięknych, silnych koni,** tudzież gustownych i lekkich powozów wszelkiego gatunku do jazdy na **wesela, bale, pogrzeby, w sprawach prywatnych, do przejażdżek i podróży w towarzystwie,** a jednak po **tańszych cenach** niż ktokolwiek inny dostarczać może.

Dla tego przedpłata wynosi:

na rok	za ekwipaż	3300 fl. w. a.,	za fiakier	2800	fl. w. a.
na pół roku	„	1700 „ „ „ „	„	1400	„ „ „
na miesiąc	„	300 „ „ „ „	„	250	„ „ „
na tydzień	„	85 „ „ „ „	„	70	„ „ „
na dzień	„	15 „ „ „ „	„	12	„ „ „
na pół dnia	„	10 „ „ „ „	„	8	„ „ „

3862(2-6)

Na żądanie daje się także służbę w liberyi lub bez niéj.
Słudzy nie mają prawa żądać wynadgrodzenia lub napitkowego.

Pośrednicy otrzymują stósowną prowizyę.

Zamówienia przyjmuje:

I. Giselastrasse 4. Dyrekcya.

(Przedruków się nie płaci.)

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze

począwszy od 20go października 1869 r.

ASSYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu
5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu
$5^1/_2$ procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu.

3626(19-?) **Dyrekcya.**

SPÓŁKI GIER

z wyciągniętemi losami seryj,

które dla tego

muszą wygrać.

Można u nas przystąpić za przesłaniem pierwszéj raty i należytości stęplowéj, dópoki losów wystarczy. Sprzedajemy takie udziały **wraz z wynadgrodzeniem za wygraną za los seryi** po następujących niskich cenach.

I. na **20 $^1/_5$ losów z r. 1839 z 2-ma losami seryi** w 30 miesięcznych ratach à fl. 8 i stempel fl. 2.55 cent. — Ciągnienie numerów 1 marca 1873 r. — **Główna wygrana fl. 220.000 złr.**

II. na **100 Brunszwickich losów z 4ma losami seryi** w 25 miesięcznych ratach à fl. 10 i stempel fl. 2.55 ct.
III. na **60 Brunszwickich losów z l losem seryi** w 25 miesięcznych ratach à fl. 6 i stempel 99 kr.
IV. na **40 Brunszwickich losów z l losem seryi** w 25 miesięcznych ratach à fl. 4 i stempel 68 cent.
V. na **20 Brunszwickich losów z l losem seryi** w 25 miesięcznych ratach à fl. 2 i stempel 37 cent.

(II.–V.:) ciągnienie numerów 31 grudnia 1872 **Główna wygrana talarów 20.000.**

Sprzedajemy także udziały
na najbliższe ciągnienia:

A. Na **20 Losów Kredytowych** w 24 miesięcznych ratach à fl. 10 i stempel fl. 2.55. — Ciągnienie 1 stycznia. — **Główna wygrana fl. 200.000.**

B. Na **20 Losów Tureckich** w 21 miesięcznych ratach à fl. 5 i stempel 99 cent. — Ciągnienie 1 lutego. — **Główna wygrana franków 300.000.**

Zamawiać i raty upłacać można **przekazami pocztowemi.** — Podczas upłaty gra się **na wszystkie ciągnienia,** a po spłaceniu wszystkich rat otrzymuje się przy I. $^1/_5$ losu z r. 1839, przy II. **pięć Brunszwickich losów,** przy III. **trzy Brunszwickie losy,** przy IV. **dwa Brunszwickie losy,** przy V. **jeden Brunszwicki los,** potem przy A. **l Kredytowy los,** i przy B. **l turecki los w oryginale. — Wygrane wypłaca się zaraz.**

KANTOR WYMIANY
Austryackiego Banku Przemysłowego
dawniéj
EDWARDA FÜRSTA.

(Przedruków się nie płaci.) 3879(1-4)

KASA WKŁADKOWA

Galicyjskiego
Zakładu Kredytowego Ziemskiego
W KRAKOWIE

Rynek Główny, Nr. 19,

od dnia 1go stycznia 1873 roku

opłacać będzie od wkładek już wniesionych i od nowo wnoszonych procent w stosunku

6 od sta rocznie.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się następnego dnia po złożeniu. — Złożone wkładki do wysokości 300 złr. zwracają się za okazaniem książeczki wkładkowéj bez poprzedniego wypowiedzenia. — Z końcem każdego kwartału narosłe procenta przypisują się do kapitału dla dalszego oprocentowania.

DYREKCJA. 3906(1-6)

COŻ TAŃSZEGO?

1 złr. 10 ct. prawdziwy szwajcarski zegar brązowy z łańcuszkiem; za chód ręczy się na cały rok.

50 cent. paryski sprężynowy zegarek kieszonkowy z ładnym łańcuszkiem, medalionem i pokrowcem.

65 cent. grający zegarek kieszonkowy z ła[illegible], medalionem, pokrowcem i kluczykiem.

2 złr. 60 ct. wspaniały zegarek kieszonkowy z nowego srebra, z łańcuszkiem, madalionem, pokrowcem i kluczykiem; takie same zegarki kieszonkowe tylko lepsze i z lepszemi potrzebnemi do nich rzeczami 3 złr. 50 cent. i 4 złr.

1 złr. 50 ct. szwajcarski modny zegarek z szkliwem porcelanowém, pięknemi krajobrazami lub kwiatami przyozdobiony, bardzo ładny a tani, pożyteczny dla ubogich i bogatych, z poręczeniem na rok.

9 złr. prawdziwy angielski srebrny czasomierz z najlepszém cylindrowém urządzeniem, łańcuszkiem z dobrego złota talmi, medalionem, pokrowcem, kluczykiem i piśmienném poręczeniem na lat 5 i z dodaniem jednego szkiełka. Takie same zegarki najlepiéj w ogniu złocone, tylko 11 złr. 50 cent.

12 złr. praktyczny, dobry mocny zegarek remontoir, tak zwany zegarek ces. Franciszka Józefa, który jest najlepszym wyrobem, jaki sobie tylko pomyśleć można. Lekarzom i duchownym itd. zaleca się te zegarki, albowiem zegarki te przydatne szczególnie do podróży, nie mogą się różnić na sekundę.

15 złr. zegarek wojskowy, lekki, nadzwyczaj piękny i gustowny, a co najważniejsza, bardzo dokładnie idący i bajecznie tani. Do takiego zegarka dostanie każdy modny łańcuszek z naśladowanego srebra, kluczyk, pokrowiec, medalion i piśm. poręcz. na lat 5.

Tylko 12 złr. srebrny zegarek cylindr z kółkiem z prawdz. złota, mocnem szkłem kryształ., łańcuchem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i piśm. poręcz. tylko u Rix'a.

Tylko 15 albo **20 złr.** prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwicowy, z plamką, dwiema nakrywkami, najpiękniejszem wyrzynaniem, łańcuszkiem z prawdziw. złota talmi i piśmiennem poręcz.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski czasomierz srebrny i w ogniu pozłacany z łańcuszkiem, z medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i piśmien. poręczeniem.

Tylko 14 złr. taki sam daleko lepszy z wchodnim drogoskazem.

Tylko 16 albo 17 złr. prawdziwy angielski zegarek remontoir Prince of Wales najmocniejszy, z kryształ. szkiełkiem, z niklowem urządz. z prawdziw. dobrego złota talmt; zegarki te są nawet lepsze od innych, gdyż się nakręcają bez kluczyka; w dodatku do takich zegarków każdy dostaje darmo łańcuszek z złota talmi, medalion i pismo poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski zegarek z dobr. złota talmi, cylinder najnowsz. kształtu, z podwójnemi szkiełkami kryształ., przez które widać wewnętrzne urządzenie, z łańcusz. z złota talmi, medalionem i pismem poręcz.

Tylko 13 złr. zegarek z złota talmi z 2ma nakrywkami, plamką, odskakiwaczem, kryształ. szkiełkami i urządzeniem niklowém, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, skórz. pokrowcem i piśm. poręcz.

Tylko 14 albo **17 złr.** malutki zegarek kobiecy z prawdz. srebra i pozłac. z łańcuszkiem na szyję z prawdz. złota talmi i pismem poręczenia.

Tylko 18 złr. prawdziwy angielski najmocniéj w ogniu złocony srebrny czasomiecz z dwiema nakrywkami, z najpiękniejszém szkliwem, łańcuszkiem z prawdz. złota talmi, medalionem i pismem poręczenia.

Tylko 18 albo **20 złr.** najlepszy srebrny, prawdziwie angielski zegarek kotwicowy na 15 kamieni, łańcuszkiem z najlepsz. złota talmi, medalionem, pokrow. skórz. i pismem poręcz.

Tylko 20 złr. srebrny zegarek remontoir, bez kluczyka naciągany, z łańcuszkiem z złota talmi i medalionem.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty zegarek kobiecy z łańcuszkiem, medalion i pismem poręczenia; 45 do 65 złr. z brylantami.

Zegary zapowiadające każdą zmianę powietrza na 12 godzin wprzód kształtu ściennych zegarów czarnoleskich, z wahadłem i ciężarkami 60 cent. — Zegar ścienny złr. 2, 3, 4, 5, 6 do 10 złr.

Wspaniałe gędziebne wyroby, melodiony z niebieskiemi głosami i mandolium el Tremo, wygrywają najnowsze utwory Strauss'a, Zierer'a, Offenbacha, Rossini'ego, Meyerbeer'a etc. — 1 sztuka z 4ma aryami złr. 0.80, z 6 aryami złr. 18.

Album na fotografie z gędźbą, złr. 8, 10, 12 do 15. — Tabakierki z gędźbą złr. 7.20. — Puszki na cygara z gędźbą złr. 13. — Schowek na potrzebne rzeczy do szycia z gędźbą złr. 1 — i jeszcze setki przedmiotów z gędźbą. — Cenniki darmo.

20 cent. dobrze chodzący słoneczny zegarek kieszonkowy. 3362(6-12)

10 cent. kluczyk do naciągania jakiegokolwiekbądź zegarka.

8 złr. 50 cent. przepyszny medalion, gędziebne narzędzie z niebieskiemi głosami, wygrywające siedm pięknych kawałków.

Powyższych przedmiotów dostarcza za piśmiennem poręczeniem jedynie

ANTONI RIX,

Wiedeń, Praterstrasse, Nr. 16,

do którego wystosowywać potrzeba wszelkie pisemne zlecenia. 3705(8-12)

Austryacki Bank Przemysłowy

dawniéj

(Dom Bankowy Edwarda Fürsta)

Wiedeń, Plac Szczepański (Stefansplatz) N. 1,

wypuszcza od 6 listopada b. r.

ASSYGNATY KASOWE

po złr. **100, 500, 1000, 5000** na 5%, $5^1/_2$%, 6%, $6^1/_2$%, za 8-, 14-, 30-, 60 dniowém wypowiedzeniem. — W obiegu znajdujące się a nie wypowiedziane assygnaty kasowe, przynoszą od powyższego dnia większy procent. Procent można odebrać naprzód przy wypowiedzeniu, a zwrot kapitału może być także przekazany we wszystkich głównych miastach prowincyonalnych Austryi-Węgier.

Rada Zawiadowcza.

(Przedruków się nie płaci). 3834(5-8)

Z zaręczeniem prawdziwości.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe dla upiększenia i polepszenia płci i wypróbowane na wszelkie nieczystości skóry (w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 ct).

Dra Hartunga olejek z kory chinowéj, z dekoktu najlepszéj kory chinowéj z balsamicznemi olejkami dla zachowania i upiększenia włosów, w opieczętowanych w szkle ostemplowanych flaszkach po 85 cent.

Dra Béringuiera aromatyczny płyn koronny (kwintessencya wódki kolońskiéj) jako pyszna woniejąca woda do mycia, wzmacniająca i rozweselająca zmysły, w oryginalnych flaszkach 1 złr. 25 cent. i 75 cent.

Dra Lindesa roślinna pomada laskowa, dodaje połysku i elastyczności włosom, zarazem utrzymuje przedziałkę, po 50 ct.

Balsamiczne mydło oliwne wyborne do mycia i kąpieli dla swych ożywiających i utrzymujących skutków na miękkość i gładkość skóry (w oryginalnych pakietach po 35 ct.).

Dra Béringuiera roślinny środek do farbowania włosów, barwi doskonale czarno, brunatno i blond, kompletne ze szczoteczkami i miseczk. 5 złr.

Dra Hartunga pomada ziołowa, złożona z pobudzających pożywnych soków i roślinnych części do zbudzenia i ożywienia porostu włosów (w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych słoikach po 85 cent.

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i niezawodny środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł (w całych i pół pakietach po 70 i 35 cent. 2780(2-12)

Dra Béringuiera olejek z korzeni ziołowych na włosy do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i brodzie, flaszka 1 złr.

Dra Kocha krystalizowane cukierki ziołowe wypróbowany środek domowy w katarze, chrypce, zaflegmieniu, ostrości w gardle, pudełko po 75 i 35 cent.

Prawdziwe te powyższe przedmioty tak **ulubione** i **w Galicyi** dla swych **niezawodnych skuteczności**

Sprzedają w KRAKOWIE tylko panowie **JOZEF JAHN**, w Rynku Głównym — **WIKTOR REDYK** apt. pod „Barankiem“ Mały Rynek; **JOZEF TRAUCZYNSKI**, apt. pod „Korona“ w Głównym Rynku — jako też: W **Białéj** p. Edward Kogler — w **Bełzie** p. A. W. Grot, — w **Bóbrce** apt. p. K. Miedlicki — w **Brodach** p. Edward Liszka aptek. — w **Brzeżanach** pan B. Fadenhecht — w **Buczaczu** p. A. Kercel i Karol Fr. Popowicz — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski — w **Czerniowcach** p. Ignacy Schnirch — w **Drohobyczu** p. J. Rosenheim — w **Gorlicach** p. Walery Rogawski apt. — Karol v. Chalbazany — w **Gródku** p. Tomaszewski apt. — w **Grybowie** p. Alojzy Muszyński — w **Jarosławiu** p. Rohm apt. — w **Jassach** p. Michał Neumann — w **Kołomyi** p. K. Laden — w **Krośnie** p. A. Krzysztoforski — we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. apt. Jakób B[illegible]r. p. apt. Jakób Piepes i pan Piotr Mikolasch — w **Monasterzyskach** p. J. Lipschütz — w **Mikulińcach** p. Stanisław Miedlicki — w **Nadwornéj** p. Władyst. Dziembowski apt. — w **Nowym Sączu** p. Ignacy Garan — w **Przemyślu** p. Edward Machalski — w **Przeworsku** p. Feliks Świtalski apt. — w **Radowcach** pan Karol Teichmann — w **Rzeszowie** pan Ignacy Schaiter i Sp. — w **Sanoku** p. J. Zarewicz — w **Samborze** p. Antoni Kromer — w **Sędziszowie** pan Jan Kownacki — w **Skałacie** p. T. Dziembowski — w **Sokalu** p. [illegible] — w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt. (dawniéj Tomanek) i p. apt. Adolf B[illegible] — w [illegible]**cie** p. J. Dempniak — w **Suczawie** p. J. Szymonowicz — w **Tarnowie** p. W[illegible] F[illegible]górski — w **Tarnopolu** pan A. Morawetz i pan Wal. Stachiewicz — w **Wadowicach** [illegible] — w **Żółkwi** [illegible] Foltin — w **Zaleszczykach** pan Józef Kodrebski — w **Złoczowie** p. Fadenh[illegible] — p. Resie Barbag — w **Żurawnie** pan Władys[illegible].

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.